Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, niedziela, 18 listopada 1945 r. — Nr 263

Oświata dorosłych

O ile oświata powszechna i wychowanie młodego pokolenia zakreślają coraz szersze kręgi i coraz głębiej wnikają w społeczeństwo — o ile w szczególności troska i zainteresowanie dla szkolnictwa powszechnego, średniego i wyższego stały się powszechne — o tyle znaczenie i zadania tzw. Oświaty Dorosłych nie dla wszystkich jeszcze są jasne i nie przez wszystkich doceniane. „Bo i pocóż zajmować się nauczaniem i oświecaniem dorosłych, którzy może przed kilku laty opuścili ławy szkolne i których zadaniem powinna być praca zawodowa i troska o dom i rodzinę?" Tak pyta niejeden, zdaleka obserwujący pracę Oświaty Dorosłych i nie mający ani czasu, ani obowiązku bliższego zapoznania się z tą dziedziną pracy.

Oświata Dorosłych ma jednakże do spełnienia zadania o podstawowym znaczeniu dla człowieka i państwa, przy czym część tych zadań i funkcyj ma charakter przejściowy i zastępczy, część zaś stanowi permanentą, właściwą dziedzinę Oświaty Dorosłych. Przyjrzyjmy się jednemu z tych zadań i funkcyj Oświaty Dorosłych, mających charakter przejściowy i zastępczy i oceńmy na tej choćby podstawie znaczenie podejmowanych przez Oświatę Dorosłych prac.

Przedwojenny ustrój szkolnictwa wespół ze stosunkami gospodarczo-społecznymi, panującymi w kraju, nie umożliwiał wszystkim obywatelom zwłaszcza mieszkańcom wsi, uzyskanie elementarnego wykształcenia obywatelskiego: ukończenia pełnej siedmioklasowej szkoły powszechnej. Brak tego cenzusu był i jest dla obywatela faktyczną przeszkodą w swobodnym obiorze pracy zawodowej, w szczególności w przechodzeniu ze wsi do miasta, z zawodu rolniczego czy robotniczego do innych, jak rzemiosło, kupiectwo itp. Takie faktyczne przykucie do ziemi, uniemożliwiające normalny odpływ nadmiaru ludności ze wsi do miast, było niewątpliwie jedną z głównych przyczyn katastrofalnego w niektórych częściach Polski przeludnienia wsi, karłowatości gospodarstw, ślimaczego tempa uprzemysłowiania państwa.

Oświata Dorosłych już przed wojną walczyła wedle sił z tym zjawiskiem, organizując kursy wieczorowe dla dorosłych i młodocianych na wsi, których uczestnicy później nieraz gromadnie przystępowali do składania egzaminów z zakresu 7 klas szkoły powszechnej, uzyskując pożądane świadectwa, otwierające im drogę w świat i ku lepszej przyszłości. Nauczycielstwo szkół powszechnych latami całymi oddawało swe najlepsze siły, ucząc na tych kursach wieczorowych dla dorosłych, i to ucząc zupełnie za darmo i dobrowolnie. Mimo to brak podstaw finansowych musiał wpływać hamująco na rozwój i wyniki tej pracy.

Pięć i pół lat wojny pomnożyło — zwłaszcza na ziemiach, wcielonych przez okupanta do Rzeszy a więc także w Wielkopolsce — w zastraszający sposób ilość młodych obywateli, pozbawionych cenzusu pełnej szkoły powszechnej. Wiadomo przecież, iż szkolnictwo polskie zostało na tych ziemiach zniszczone. Wzruszający wysiłek domu rodzinnego i niedobitków nauczycielstwa, uczącego w ukryciu dzieci i młodzież, miał wprawdzie wielkie znaczenie wychowawcze i moralne, ale nie mógł w żaden sposób zastąpić pracy normalnej szkoły. Pogodzenie się z tym, iż tak liczne rzesze obywateli nie posiadają minimum wykształcenia oznaczałoby pogodzenie się z wybitnym obniżeniem życia i pracy społeczeństwa we wszelkich dziedzinach. Tu właśnie wkracza pogotowie Oświaty Dorosłych, zawsze czujnie i bacznie trzymające rękę na pulsie potrzeb i dążności kulturalnych i oświatowych szerokich rzesz i społeczeństwa.

Dlatego to Oświata Dorosłych zajmuje się organizowaniem i prowadzeniem powszechnych szkół dla dorosłych, których zadaniem jest umożliwienie wszystkim tym, którzy za młodu nie mogli osiągnąć świadectw ukończenia pełnej szkoły powszechnej. O zasięgu tej akcji niech świadczy kilka cyfr. W dniu 1. VIII. br. w Wielkopolsce pracowało 636 powszechnych szkół dla dorosłych, a ogólna liczba klas w tych szkołach wyrażała się liczbą: 1271. Naukę pobierało w nich 38.297 osób obojga płci, a nauczycieli zatrudnionych było 2006. Szkoły dla dorosłych pracowały według specjalnie opracowanego w tym celu i wydanego drukiem przez Wydział Oświaty Dorosłych Kuratorium O. S. Poznańskiego programu. Nadmienić jednak wypada, że wedle obliczeń Wydziału dotąd tylko około 33% tych, którzy na skutek wojny nie ukończyli szkoły powszechnej, przewinęło się przez szkoły powszechne dla dorosłych. Skutki niemieckiej polityki szerzenia ciemnoty wśród szerokich warstw Narodu nie są zatem jeszcze usunięte.

Wśród młodzieży starszej, będącej już poza latami obowiązku szkolnego, zwłaszcza na wsi, napotyka się na niespotykane dotąd w tych rozmiarach zjawisko analfabetyzmu. I to jest żniwo posiewu okupanta — kulturträgera Liczba organizowanych przed wojną w Wielkopolsce kursów dla nielicznych, sporadycznie spotykanych analfabetów, wahała się od 10—15. Dzisiaj zachodzi konieczność zorganizowania w Wielkopolsce z górą 200 kursów dla analfabetów, co daje najlepsze wyobrażenie o rozmiarze grożącego nam — w razie zaniedbania tych spraw — niebezpieczeństwa ciemnoty i zacofaństwa.

Dr W. Ostrowski

„Szeroko rozsławiliście imię polskiego oręża"

Rozkaz Marszałka Żymierskiego — Serdeczne powitanie oddziałów polskich w Warszawie

Warszawa (PAP). Naczelny dowódca Wojska Polskiego, Marszałek Michał Żymierski, wydał rozkaz do powracających z Francji oficerów, podoficerów i żołnierzy oddziałów Wojska Polskiego. Marszałek powitał wracający do kraju w pełnym rynsztunku bojowym pierwszy oddział Wojska Polskiego z Zachodu, który walczył z Niemcami na ziemi francuskiej u boku armii naszych wielkich sojuszników. W rozkazie tym czytamy:

„Przeszliście chlubną drogę bojową i szeroko rozsławiliście imię polskiego oręża. Po wyzwoleniu Francji, weszliście zorganizowani w 19-te i 20-te ugrupowanie piechoty polskiej, w skład francuskich sił wewnętrznych. Wszędzie, gdzie danym wam było spotkać się z wrogiem, w szeregach partyzanckich i oddziałach wojskowych, walczyliście mężnie, nie szczędząc krwi ani życia dla zwycięstwa. Wiedzieliście, że walcząc o wyzwolenie narodu francuskiego przybliżacie tym samym godzinę oswobodzenia Polski."

„Żołnierze! na waszych znakach bojowych widnieje szczytne hasło ojców waszych: „za naszą wolność i waszą". W imieniu Narodu Polskiego, w imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego witam was szczerym sercem i słowami gorącego uznania. Dobrze zasłużyliście się sprawie zwycięstwa i wyzwolenia narodów miłujących wolność. Wpisaliście jeszcze jedną chlubną kartę o rycerskich dziejach narodu krwią swoją przelaną w czterech krajach o wyzwolenie narodu. Scementowaliście wielowiekową przyjaźń, łączącą Naród Polski z wielkim narodem francuskim."

W uznaniu zasług bojowych oddziałów polskich walczących we Francji rozkazał dowódca W. P. przedstawić do odznaczeń najbardziej zasłużonych oficerów, podoficerów i żołnierzy, powracających do kraju: 19-go i 20-go ugrupowania piechoty polskiej.

Warszawa (obsł. wł.). W sobotę, o godz. 14-ej na dworzec Główny przy ul. Targowej przybył pociąg wiozący żołnierzy polskich 19 i 20-go zgrupowania Armii Francuskiej. Przed dworcem zgromadziły się delegacje z pocztami sztandarowymi oraz tłumy ludzi. Z ramienia wojska przybył szef gabinetu Ministerstwa Obrony Narodowej gen. brygady Mossor, któremu po uformowaniu się batalionu w szyku zwartym złożył raport dowódca batalionu major Jeleń. W imieniu stolicy powitał polskich żołnierzy, powracających z Francji, prezydent miasta Kazimierz Tołwiński. Z kolei przemawiał krótko attaché wojskowy ambasady francuskiej. Wśród szpaleru ludności stolicy wznoszącej okrzyki i rzucającej kwiaty, batalion w szyku wojskowym przemaszerował ulicami miasta, kierując się do koszar.

Minister Rzymowski w Poznaniu

(c) W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Poznań, w drodze powrotnej z Londynu do Warszawy Minister Spraw Zagranicznych Rzymowski. Minister zatrzymał się kilkanaście minut na dworcu poznańskim, gdzie w wagonie kolejowym powitali go: dr Zaroski — naczelnik Wydziału Wojewódzkiego, ob. Drabowicz — wiceprezydent st. m. Poznania, inż. Stodolski — dyrektor Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowej i dr Skowroński — przewodniczący Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu.

W kilkunastominutowej rozmowie poruszono aktualne sprawy związane z polityką zagraniczną naszego rządu, jak również poruszono kwestię ważnych problemów w województwie poznańskim.

Interwencja z zewnątrz przedłuża walkę

Czen-Cza-Kang o sytuacji w Chinach

Londyn (obsł. wł.). Major Czen-Cza-Kang, członek delegacji komunistycznej na konferencji w San Francisko i bliski współpracownik Mao-Tse-Tunga, który przybył do Anglii w drodze do Chin, oświadczył korespondentowi „News Chronicle": „Wojna domowa w Chinach skończy się, skoro tylko Amerykanie oświadczą wyraźnie, że nie mają zamiaru popierać dalej Kuomintangu (partii Czang-Kai-Szeka) przeciwko komunistom. Interwencja amerykańska w każdej formie jest dziś wielkim niebezpieczeństwem dla narodu chińskiego. Naszym zdaniem Kuomintang bez obcej pomocy nie może nas w ogóle pokonać. 8-ma i 4-ta armia komunistyczna liczy obecnie 1 milion 200 tysięcy ludzi, a żołnierze są lepiej uzbrojeni niż kiedykolwiek przed tem. Prócz tego posiadamy 2 miliony 300 tysięcy ludzi w milicji ludowej. Mamy wielkie doświadczenie w walce partyzanckiej i możemy się pochwalić entuzjastyczną współpracą ludu z wojskiem. Nasi ludzie są dobrze odżywieni i ich poczucie moralne jest bardzo wysokie. Kuomintang użył przeciwko nam półtora miliona swoich żołnierzy, z trzymilionowej armii, którą dysponuje. W większości są oni źle odżywiani, a ich duch bojowy jest bardzo słaby". Następnie major Czen stwierdził, że Kuomintang pogwałcił umowę pomiędzy Mao-Tse-Tungiem a Czang-Kai-Szekiem. „Oddziały Kuomintangu — powiedział Czen — wtargnęły na obszary, które oswobodziliśmy od Japończyków. Z pomocą Amerykanów wkroczyli oni do prowincji Szan-Tunga. Okręty i samoloty amerykańskie zostały użyte do transportu wojsk chińskich. Gdyby Kuomintang wiedział, że będzie musiał walczyć sam, wojna skończyłaby się natychmiast."

Po konferencji waszyngtońskiej

(i) Narady waszyngtońskie w sprawie energii i bomby atomowej dały wyniki pozytywne. Wprawdzie postanowiono zachować nadal tajemnicę sposobu produkcji bomby atomowej, lecz powołanie do życia specjalnej komisji przy Organizacji Narodów Zjednoczonych jako organu kontrolującego wykorzystanie energii atomowej jest wyrazem woli pokoju i współpracy decydujących mocarstw. Z ogłoszonej deklaracji wynika ponadto, że Stany Zjednoczone są gotowe ujawnić tajemnicę bomby atomowej sprzymierzonym państwom — pod warunkiem, że te również ujawnią swoje tajemnice i zgodzą się na projektowaną kontrolę nowych broni. Zagadnienie to sprowadza się właściwie do potrzeby osiągnięcia porozumienia między Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim. Gdy to porozumienie zostanie osiągnięte — bomba atomowa przestanie być groźbą niepokojącą całą ludzkość — świadomą, iż ta straszna broń mogłaby jej przynieść zagładę.

Nie ma powodu wątpić, że porozumienie trzech największych mocarstw zostanie osiągnięte. Niewątpliwie dzielą je obecnie pewne sprzeczne interesy i dążenia, lecz nie są one tego rodzaju, aby uniemożliwiały zdrowy kompromis i dalszą współpracę. Między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią istnieją rozbieżności nie mniejsze, bodajże większe, niż między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, a jednak nikt nie przewiduje konfliktu między U. S. A. i Anglią. Mimo rozbieżności pewnych, a sprzeczności innych interesów — oba mocarstwa jednak osiągają, choć nieraz z wielkim trudem, porozumienie w sprawach istotnych.

To prawda — obecnie wchodzą w grę sprawy, jakie nigdy przedtem nie były przedmiotem obrad mężów stanu. Istotną wartość będzie miało tylko takie porozumienie, którego celem będzie stworzenie takiej organizacji świata, któraby wykluczała wojny i umożliwiała pełne wykorzystanie wszystkich możliwości produkcyjnych i wymiany dla zaspokojenia potrzeb całej ludzkości. Walka o trwały pokój musi być walką o taki ustrój świata, w którym nie mogłyby powstawać warunki powodujące wojny, ucisk i wyzysk, bogacenie się jednostek i narodów kosztem innych, oraz obłędne idee i systemy imperialistyczne.

Stworzenie takiego ustroju świata na pewno nie będzie rzeczą łatwą, o ile w ogóle możliwą. Bo przecież ograniczałby on swobodę działania nie tylko jeszcze potężnego kapitalizmu, ale także wszystkich państw, nawet tych największych. A jednak musi to nastąpić, jeżeli nie mają się spełnić ponure przepowiednie, że bomba atomowa przyniesie cywilizacji zagładę. Aby się to nie stało — narody nie zamierzające popełnić samobójstwa, a przede wszystkim wielkie mocarstwa, muszą wejść na drogę rzetelnej współpracy trwałej. Wymaga tego dobro wszystkich. Wierzymy, że zwycięży zdrowy rozsądek.

Kara śmierci dla zbrodniarzy z Belsen

Londyn (obsł. wł.). Brytyjski Sąd Wojskowy w Lüneburgu skazał Józefa Kramera na karę śmierci przez powieszenie za jego działalność w charakterze komendanta SS obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Belsen, gdzie wymordował przynajmniej 4 miliony obywateli państw sprzymierzonych. Poza tym na karę śmierci przez powieszenie zostali skazani: dr Fritz Klein, Irma Krese, Peter Weingartner, Franz Froeschler, Karl Francois, Edgar Pinchen, Franz Starfle, Wilhelm Dorr, Johanna Borma, Elisabeth Volkenrath. Erich Zoddel został skazany na dożywotnie więzienie. Na 15 lat więzienia skazani zostali: Herta Ehler, Otto Kulessa, Heinrich Schreier, Helene Kopper i Władysław Ostrowski. Karę 10 lat więzienia otrzymali: Hilda Lobauer, Ilse Torester, Herta Beohte, Irene Haschke, Gertrude Sauer, Joanne Roth, Anna Hempel, Stanisława Staroska, Antoni Burdziej. Trzy lata więzienia otrzymała Frida Walter, 1 rok Hilda Lisiewicz.

Capstrzyk w przeddzień otwarcia kongresu Związków Zawodowych

Warszawa (obsł wł.). Wczoraj, w przededniu otwarcia kongresu Związków Zawodowych, w godzinach popołudniowych, we wszystkich zakładach pracy odbyły się krótkie okolicznościowe zebrania. Wieczorem ulicami miasta przy świetle pochodni przemaszerowały capstrzyki orkiestr pracowniczych.

Polacy powracają ze Szwajcarii

Berno (PAP). W myśl porozumienia zawartego w Bernie pomiędzy władzami szwajcarskimi a polską komisją repatriacyjną około 3.500 osób cywilnych i wojskowych powróci do Ojczyzny. Pierwszy transport wyruszy ze St. Margreten 22 listopada.

„Morska Fala" w porcie gdyńskim

Gdynia (PAP). — Dziś spodziewane jest przybycie do portu Gdyńskiego statku pasażerskiego bezpośredniej komunikacji Gdynia—Ameryka — „Morska Fala". Statek ten, zbudowany w roku 1924, o wyporności 3376 br. reg. ton, posiada załogę polską.

Kryzys polityczny we Francji trwa nadal

Paryż (obsł. wł.). Przewodniczący Zgromadzenia Ustawodawczego Feliks Gouin oświadczył przedstawicielom prasy: „Mam nadzieję, że w poniedziałek wszystko zostanie załatwione pomyślnie".

Oficjalne koła polityczne spodziewają się, że misja tworzenia nowego gabinetu zostanie powierzona przywódcy partii komunistycznej Mauricowi Thorez, gdyż partia jego posiada największą ilość reprezentantów w Zgromadzeniu. Wymiana listów pomiędzy Thorezem i de Gaullem nie przyniosła rozstrzygnięcia. Thorez uzgodniwszy stanowisko partii komunistycznej ze stanowiskiem socjalistów domagał się w dalszym ciągu sprawiedliwego podziału sekcji. Z odpowiedzi de Gaulle a wynika, że ten ostatni nie zgadza się na obsadzenie pewnych resortów przez przedstawicieli komunistów.

Transporty UNRRY będą specjalnie zabezpieczone

Warszawa, (Obsł. własna). Celem zabezpieczenia wagonów z towarami UNRRY przed ewentualnymi kradzieżami przedstawiciel do spraw UNRRY przy Ministerstwie Aprowizacji i Handlu wydał okólnik do wszystkich podległych sobie organów, nakazujący specjalne środki ostrożności przy przesyłaniu towarów UNRRY.

Wagony mają być zaśrubowane specjalnymi śrubami numerowanymi, plomby wagonów mają być specjalnie znakowane; komendant pociągu musi oddać wojewódzkim przedstawicielom do spraw UNRRY w stanie nieuszkodzonym doręczone sobie zalakowane koperty zawierające spis wagonów, cechy poszczególnych plomb, śrub itd. W razie stwierdzenia braków konwój zostanie oddany w ręce władz bezpieczeństwa.

Kto może otrzymać uprawnienia na sprzedaż losów

Warszawa, (obsł. wł.). Pierwszeństwo w otrzymaniu uprawnień na sprzedaż losów mają organizacje społeczne, związki, stowarzyszenia, spółdzielnie, poza tym osoby zasłużone dla państwa, inwalidzi wojenni i zdemobilizowani żołnierze. Siedziba Polskiego Monopolu Loteryjnego mieści się przy ulicy Wileńskiej 2-4 i tam zasięgnąć można bliższych informacyj.

Grecja żąda wydania Lista

Londyn, (PAP). Korespondent Agencji Reutera donosi z Aten, że Grecja żąda wydania Lista, głównodowodzącego oddziałów niemieckich na Bałkanach, aby sądzić go, jako przestępcę wojennego. Lista schwytano w Partenkirchen w maju bieżącego roku. Ponadto Grecja domaga się wydania niemieckiego ministra dla spraw bałkańskich Neubacherа, szefa SS w Grecji i włoskiego posła z czasów okupacji.

Słowaccy zbrodniarze wojenni

Moskwa, (PAP). Premier słowacki Bela Tuka, który sprawował ten urząd za czasów niemieckich, znajduje się na liście 8 czechosłowackich przestępców wojennych, którzy będą sądzeni przez trybunał ludowy. Przestępców tych władzom czechosłowackim wydały amerykańskie i francuskie władze bezpieczeństwa.

Napad „wilkołaków"

Londyn, (obsł. wł.). Według wiadomości z nad granicy szwajcarskiej, oddział amerykańskich spadochroniarzy został zaatakowany w pobliżu Frankfurtu przez bandę wilkołaków hitlerowskich. Kilku Amerykanów zginęło.

Zniesienie stanu wojennego w Brazylii

Waszyngton, (PAP). Agencja Reutera donosi z Rio de Janeiro, że prezydent Brazylii Tinhares podpisał dekret znoszący stan wojenny. W dekrecie tym ogłoszono, że własności obywateli niemieckich, japońskich i włoskich rozstrzygają obecnie obowiązujące prawa.

Krupp będzie sądzony oddzielnie

Londyn, (PAP). Sojuszniczy trybunał dla przestępców wojennych w Norymberdze postanowił wydzielić sprawę przeciwko Gustawowi Kruppowi von Bohlen-Halbach wobec ciężkiej choroby oskarżonego. Rozprawa przeciwko niemu odbędzie się w terminie późniejszym.

Przed wyborami w Bułgarii

Sofia (PAP). Kampania wyborcza jest w całej pełni. Wybory odbędą się w niedzielę, dnia 18 bm.

Londyn (BBC). W niedzielę, tj. w dniu wyborów, wszelkie wiece i mowy wyborcze są na terenie całej Bułgarii zakazane.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Już się zaczyna...

W warszawskim „Dzienniku Ludowym" czytamy:

„Obserwacje z Niemiec specjalnego korespondenta angielskiego pisma „Daily Mail" doprowadziły go do wniosku, że dokonywa się zasadnicza zmiana w niemieckiej postawie wobec zwycięzców. Byli potulni, grzeczni, bo zastraszeni. Teraz stają się pewniejsi siebie, nawet — hardzi.

Okazuje się, że tu już nie tylko o hardość idzie. Oto z północnych Niemiec donoszą, że władze brytyjskie zmuszone były przesunąć o 5 godzin tzw. godzinę policyjną na przedmieściach Lubeki. Dlaczego? Bo Niemcy napadają na oficerów brytyjskich.

Prędko, zaiste wracają Niemiaszki „do formy". Co będzie dalej, jeżeli alianci nie zaniechają metody łagodnego obchodzenia się z plemieniem rabusiów i morderców?".

Triumf demokracji Jugosławii

„Głos Ludu", omawiając rezultat wyborów w Jugosławii, stwierdza, że mimo usiłowań grupy opozycyjnej, wzywającej do bojkotowania wyborów — olbrzymia większość obywateli wzięła w nich udział, wypowiadając się za jugosłowiańskim Frontem Narodowym i dając tym samym wyraz wielkiego zaufania, którym darzy obóz marszałka Tito.

„Wynik wyborów jugosłowiańskich, zwycięstwo demokracji jugosłowiańskiej jest jednocześnie zwycięstwem wszystkich narodów tego kraju. Oznacza to wzmocnienie niepodległości i suwerenności federacyjnej Jugosławii. Narody Jugosławii zamanifestowały, że nie chcą być obiektem żadnych obcych intryg i zewnętrznych interwencji, zamanifestowały, że chcą być same gospodarzami we własnym kraju. Jest rzeczą niewątpliwą, że wobec ujawnionej w wyborach siły i zwartości Frontu Narodowego, szanse powodzenia tego rodzaju zamiarów musiały spaść do zera.

Zwycięstwo bratniej demokracji jugosłowiańskiej daje nam szczególny powód do radości. Na skutek tego zwycięstwa, na skutek wzmocnienia stanowiska demokratycznej Jugosławii w Europie, wzrosły jednocześnie szanse pokoju — pokoju, o który i my walczymy, wzmacnia się więc baza demokracji europejskiej.

W obliczu nadchodzącej zimy

Zapewnić pracę i opał

Z uchwał Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych

W dniu 16. 11. br. odbyło się w gmachu Wojewódzkiego Komitetu PPR przy ulicy Matejki 50, kolejne posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych, na którym rozpatrywano wiele aktualnych zagadnień i powzięto szereg uchwał.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika Bohaterów Armii Radzieckiej (18 listopada o godz. 11-tej) Komisja Porozumiewawcza delegowała swego mówcę i wzywa członków wszystkich partyj i stronnictw bloku demokratycznego, członków organizacyj młodzieżowych, jak i ogół społeczeństwa do masowego udziału w uroczystości.

W związku ze zbliżającą się rocznicą powstania listopadowego, Komisja Porozumiewawcza postanowiła urządzić uroczysty obchód, wezwać szerokie rzesze społeczeństwa do udziału, w uroczystości i zwrócić się do Urzędu Informacji i Propagandy z poleceniem przeprowadzenia technicznej strony obchodu.

Celem nawiązania bliższego kontaktu między społeczeństwem i bohaterskim żołnierzem Armii Polskiej, Komisja Porozumiewawcza wraz z obecnymi na posiedzeniu przedstawicielami D. O. W., ob. mjr. Uziębło i ob. mjr. Łustaczem, postanowiła wezwać masy członków swoich partyj i stronnictw do składania podarków gwiazdkowych dla żołnierzy i przekazać je Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza celem rozdziału, postanowiła dalej przez swych przedstawicieli i przedstawicielki wziąć udział w uroczystościach gwiazdkowych w koszarach, szpitalach i innych ośrodkach wojskowych.

Rozpatrując sprawę świadczeń rzeczowych, Komisja Porozumiewawcza postanowiła wezwać niewywiązujące się z tego obywatelskiego obowiązku majątki do jak najszybszego odstawienia świadczeń, a zarazem postanowiła zwrócić się do odpowiednich czynników o zrewidowanie wysokości nałożonych świadczeń na te powiaty, które wskutek zniszczeń spowodowanych przez huragan, przepęd bydła itp., z obowiązku tego wywiązać się nie mogą.

Rozpatrując sprawę bezrobocia w Poznaniu, grożącego szczególnie w związku z unieruchamianiem prac budowlanych i z brakiem kredytów na te prace, Komisja Porozumiewawcza postanowiła poprzeć u czynników rządowych memoriał Zarządu Miejskiego w sprawie odnowienia Targów Poznańskich i zobowiązała posłów do Krajowej Rady Narodowej, aby domagali się zwiększenia **kredytów dla województwa poznańskiego** i aby poczynili starania do zwołania plenarnego posiedzenia Krajowej Rady Narodowej.

W związku z katastrofalnym brakiem węgla w województwie poznańskim, Komisja Porozumiewawcza postanowiła wywrzeć odpowiedni nacisk na czynniki rządowe, na czynniki kolejowe w szczególności i poprzeć organizowanie brygad robotniczych celem konwojowania pociągów wahadłowych między Poznaniem i Górnym Śląskiem.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza sprzeciwiła się nowej niesłychanie podwyższonej stałej opłacie za licznik elektryczny i postanowiła wnieść sprawę opłaty za elektryczność na najbliższe plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Dwa wyroki śmierci

(c) Poznański Sąd Specjalny rozpatrywał w dniu 8 bm. na sesji wyjazdowej w Mogilnie, sprawy dwóch Niemców z powiatu mogileńskiego.

Pierwszym oskarżonym był Ernest Nogajczyk, urodzony w roku 1918. a zamieszkały w Kołodziejowie. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w czasie okupacji, jako członek organizacji SS, wziął udział w prześladowaniu Polaków, przy czym 5-ciu z nich osobiście dotkliwie pobił. Jeden z pobitych musiał leczyć się dłuższy czas w szpitalu, gdzie później, na skutek odniesionych obrażeń cielesnych zmarł. Ponadto oskarżony wywłaszczył trzech gospodarzy polskich z Kołodziejowa, a pracującym na majątku polskim robotnikom nie dostarczał żywności i groził obozem koncentracyjnym.

W drugim wypadku na ławie oskarżonych zasiadł Karol Doerr z Sędowa, również członek SS. Akt oskarżenia zarzucał Doerrowi, że w dniu 26. 12. 1939 roku wziął udział w znęcaniu się nad Polakiem St. Wójtczakiem z Sędowa, którego dotkliwie pobił, aż do utraty przytomności, a później pozbawił życia dwoma wystrzałami z pistoletu i karabinu.

W obu wypadkach Sąd wziął pod uwagę zeznania świadków oraz świadomość popełnienia czynów przez oskarżonych i skazał obydwóch na karę śmierci z utratą praw obywatelskich i konfiskatą mienia osobistego.

Kat Majdanka skazany na śmierć

Lublin (PAP). W drugim dniu procesu przeciwko Hoffmanowi, sąd przesłuchał świadka Edwarda Maszyńskiego, który był więziony na Majdanku od 18 stycznia 1943 do 8 kwietnia 1944 r., po czym został wywieziony do Gross-Rosen. Świadek poznaje w oskarżonym szefa krematorium na Majdanku. Hoffman, tak jak i inni Niemcy w obozie, w najokrutniejszy i wyrafinowany sposób znęcali się nad więźniami przy lada okazji.

Wobec niestawienia się kilku świadków odczytano ich zeznania. Na uwagę zasługuje zeznanie świadka Szlomy Adelsona, obecnego przy śmierci swego brata, którego Hoffman zamordował w okrutny sposób.

W dłuższym przemówieniu prokurator Cywiński poddał analizie materiał dowodowy i scharakteryzował oskarżonego, który, będąc jednym z katów Majdanka, brał czynny udział w tej straszliwej masakrze, która pochłonęła dwa miliony ofiar. Popełnione zbrodnie wołają o pomstę do nieba. Prokurator prosił o najwyższy wymiar kary, o karę śmierci.

Z urzędu bronił oskarżonego adwokat T. Kubusiewicz. W ostatnim słowie oskarżony powtarzał poprzednie twierdzenie, iż zachodzi tu pomyłka, bowiem on w krematorium na Majdanku nie pracował i do SS nie należał. Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Paul Hoffman został skazany na śmierć i na utratę praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych. Sąd w motywach wyroku stwierdził, że proces Paula Hoffmana odtwarza najpotworniejszy okres w dziejach Niemiec, dążących do zagłady narodu polskiego przez obozy koncentracyjne, odzwierciedla losy, jakie gotował Hitler i jego klika narodom ujarzmionym Europy. Na Hoffmana patrzeć należy, jako na jednego z wykonawców odwiecznego planu germańskiego „Drang nach Osten", planu podbicia i wyniszczenia narodów słowiańskich.

Oskarżony, jak stwierdzili liczni świadkowie, byli więźniowie Majdanku, był jednym z najpotworniejszych katów i postrachem wszystkich w obozie. On to masowo uśmiercał ludzi w komorach gazowych, zabijał pałką i duszeniem nogą, on to wieszał własnoręcznie lub kazał to czynić innym, nie wpuszczając krewnych lub najbliższych osób wieszanych. On to topił więźniów w dołach kloacznych, uśmiercał kobiety przez trzymanie ich bez ubrania i obuwia po kilka godzin na mrozie, palił w piecach krematorium żywe dzieci, niemowlęta, wydzierając je z rąk nieszczęśliwych matek. Szczuł psami, które wyrywały ciało do kości. Przy każdej sposobności znęcał się nad swymi ofiarami, bijąc ich bez najmniejszej ku temu przyczyny, uniemożliwiając przyjęcie przez nie nawet obozowego głodowego posiłku i podcinając ich moralnie przez ciągłe cyniczne predestynowanie do „Himmelkommando". Oskarżony Hoffman jest więc współwinnym wszystkich zbrodni popełnionych na Majdanku.

Obserwatorzy amerykańscy przy wyborach w Grecji

Waszyngton (PAP). Sekretarz stanu USA Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, że przewodniczący misji amerykańskich dla obserwacji wyborów w Grecji, dr Grady, wyjechał do Aten.

Przed procesem w Norymberdze

Londyn (PAP). Agencja „Associated Press" donosi z Norymbergi, że odbyło się posiedzenie trybunału dla spraw przestępstw wojennych, na którym Lord Geoffrey Lawrence poinformował 28 obrońców oskarżonych, że odczytanie aktu oskarżenia potrwa dość długo, tak że obrona będzie miała czas zapoznać się z aktami sprawy. Sędzia Lawrence oświadczył poza tym, że trybunał będzie się starał wprowadzić świadków, którzy będą zgłoszeni przez obronę.

Hess został zbadany przez brytyjskich, radzieckich, amerykańskich i francuskich psychiatrów. Opracują oni memoriał w sprawie jego poczytalności. Według wszelkiego prawdopodobieństwa proces rozpocznie się w oznaczonym terminie, dnia 20 listopada.

Aresztowanie brata Goeringa

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że czechosłowacka policja śledcza, działając wspólnie z żandarmerią amerykańską, aresztowała byłego dyrektora naczelnego „Skoda" — Alberta Goeringa. Jest on bratem Hermana Goeringa, jednego z głównych przestępców wojennych. Jednocześnie został aresztowany lekarz dr Brantl. Jest on oskarżony o dokonywanie eksperymentów medycznych na więźniach obozów koncentracyjnych.

Zapasy niemieckie w północnej Norwegii

Oslo (PAP). Prasa norweska donosi o odnalezieniu jednego z największych w Europie niemieckich składów zaopatrzenia. Mieścił się on w górskiej skalistej dolinie na północ od miejsca Mosjoe. Znaleziono tam samych środków żywnościowych przeszło 20 000 ton, od suszonego mięsa począwszy do najwytworniejszych trunków, rabowanych w całej Europie. Według obliczeń oficerów brytyjskich zapasy mogłyby z powodzeniem wyżywić armię złożoną ze 130 000 ludzi w okresie 9-ciu miesięcy. Zapasy przechodzą na własność rządu norweskiego i przeznaczone będą dla najbardziej zniszczonych przez wojnę prowincji.

Nowa policja amerykańska w Niemczech

Frankfurt (obsł. wł.). Władze amerykańskie projektują stworzenie specjalnej policji amerykańskiej w Niemczech. Policja ta na wzór słynnej „królewskiej konnej policji" w Kanadzie będzie używana do specjalnych zadań. Oddziały tej policji będą całkowicie zmotoryzowane.

Nowy samolot stratosferyczny

Waszyngton (AFP). Gen. Arnold oświadczył, że zbudowano nowy typ powietrznych statków stratosferycznych, poruszających się z niebywałą szybkością w stratosferze. Statki te mogą służyć do patrolowania całego świata.

Łatwo można sobie wyobrazić, czym było by zrzucenie bomb atomowych z niewidocznych i niesłyszalnych statków powietrznych, poruszających się kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt kilometrów nad powierzchnią globu ziemskiego.

FRASZKA POLITYCZNA

Rys. W. Gawęcki

Lambeth Walk

Z prasy: Niemki mogą uczęszczać na tańce, organizowane przez żołnierzy brytyjskich.

„Weź pod rękę damę swą"
„I na spacer idźże z nią"!
Poszli w tany Jimm i Lotte.
(Gdzie ten pies, co żarł się z kotem?)

Tad. H. Nowak

Nasza gospodarka

3-letni plan elektryfikacji państwa

Po rozpatrzeniu 3-letniego planu elektryfikacji państwa, ogólnokrajowa konferencja energetyczna w Łodzi postanowiła zwrócić się do ob. min. Przemysłu z wnioskiem o załatwienie we własnym zakresie, względnie o przedstawienie Radzie Ministrów konieczności powzięcia odpowiednich uchwał dla realizacji wysuniętych przez konferencję dezyderatów. Jednym z dezyderatów jest sprawa zaopatrzenia w energię elektryczną okręgu stołecznego, odbudowa zakładów elektrycznych, oraz zelektryfikowanie osiedli miejskich w poszczególnych województwach. Na wykonanie inwestycyj w ciągu 3 lat należy w państwowym planie finansowym przewidzieć kwotę 422 500 000 zł. Ogólnopolska konferencja energetyczna uważa za konieczne m. in. powołanie przy centralnym zarządzie energetycznym stałej komisji energetycznej, której zadaniem będzie koordynowanie i kierowanie pracami inwestycyjnymi.

Ponadto konferencja uznała za niezbędną współpracę energetyki ze spółdzielczością i Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Obecnie istniejącą samorzutną elektryfikację wsi należy poddać kontroli Zjednoczeń Energetycznych. Należy również m. in. przyśpieszyć organizację szkolnictwa zawodowego oraz powołać do życia instytuty elektrotechniczny, energetyczny oraz komitet do spraw energetyki i elektrotechniki przy Ministerstwie Przemysłu. Postanowiono również zwrócić się do Ministerstwa Lasów w celu uzyskania odpowiedniego materiału na słupy oraz przyśpieszyć prace nad uruchomieniem krajowej produkcji aluminium, jak również nawiązać współpracę z biurem rewindykacji odszkodowań wojennych celem zapewnienia dostaw dla potrzeb elektryfikacji sprzętu elektryfikacyjnego z mających przypaść Polsce reparacji z Niemiec.

(PAP)

Przemysł prywatny w woj. krakowskim

Na terenie woj. krakowskiego zarejestrowano w Izbie Przemysłowo-Handlowej 461 przedsiębiorstw przemysłu prywatnego, w tym: 120 zakładów przemysłu spożywczego, 65 przemysłu mineralnego, 50 przemysłu drzewnego, 55 chemicznego, 39 budowlanego, 54 metalowego, 43 graficznego i papierniczo-przetwórczego, 20 konfekcyjnego i skórzanego oraz 15 hotelarskiego i pensjonatowego.

Przedsiębiorstwa te zatrudniają ogółem około 8.000 pracowników, przy czym największą stosunkowo ilość zatrudniają przemysły: spożywczy, metalowy oraz mineralny. Większość przedsiębiorstw zorganizowana jest w zrzeszeniach branżowych.

Dalsze transporty bydła i koni z UNRRY

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych otrzymało awizację o załadowaniu, w ramach dostaw UNRRY, 2-ch okrętów. „Santiago Iglesia" — 375 sztuk bydła oraz „Rockland Viktory" — 775 sztuk (konie i bydło), które wkrótce przybędą do Polski.

Ustalenie cen za hotele

Wiele przedsiębiorstw hotelowych pobierało wysokie ceny za pokoje i usługę. W związku z tym Minister Aprowizacji i Handlu, któremu podlegają sprawy tzw. przemysłu gospodniego, zarządził, że cenniki hotelowe winny być zatwierdzane przez właściwe referaty Aprowizacji i Handlu starostw, a w miastach wydzielonych z powiatów przez zarządy miejskie, jako władze I-ej instancji.

Ceny pokojów winny być tak skalkulowane, aby obejmowały one wszystkie świadczenia, jak pościel, światło, telefon itp. (PAP).

5 milionów ha lasów pod zarządem państwowym

Ministerstwo Lasów sprawując zarząd obszaru 5 milionów ha lasów państwowych i nadzorując lasy samorządu terytorialnego oraz drobnej własności poniżej 25 ha o łącznej ilości 1 miliona ha, utworzyło do celów administracyjnych 16 dyrekcyj okręgowych lasów państwowych, nie pokrywających się ściśle z podziałem kraju na województwa. Są to dyrekcje: białostocka, krakowska, lubelska, łódzka, poznańska, radomska, toruńska, wrocławska, bałtycka z siedzibą w Szczecinku, gdańska w Sopocie, lignicka w Złotorii, łużyska w Gorzowie, mazurska w Olsztynie, rzeszowska w Tarnowie, śląska w Bytomiu i warszawska w Siedlcach.

Dyrekcjom podlega ponad 900 nadleśnictw i ponad 900 zakładów drzewnych (tartaki, fabryki dykt, fornirów itp.).

LITERATURA I SZTUKA

Hilary Majkowski

Malarstwo sceniczne Zygmunta Szpingiera

Zygmunt Szpingier jest dzieckiem teatru; żyje przestrzenią i techniką sceny. Zanim jednak poświęcił się scenografii, przeszedł jako artysta kilkuletnią szkołę malarstwa sztalugowego, rozpoczętą u prof. Wiktora Gosienieckiego, a ukończoną w Paryżu, gdzie przez sześć lat obserwował najnowsze zdobycze francuskiej kuchni malarskiej. W tych latach zwiedził Algier, Tunis, Marokko, Italię i Belgię, a plon tych podróży wraz z liczną kolekcją z Montmartre'u przedstawił trzykrotnie w paryskim salonie „Berheim-Jeune" w latach 1926, 1928 i 29. O wystawach tych — później powtarzanych częściowo w Poznaniu w salach Stow. Artystów i Przyjaciół Sztuk Pięknych — dużo mówiono i pisano w prasie francuskiej. dopatrując się w prostej linii wpływów (nie naśladownictwa) znakomitego Toulouse-Lautreca, malarza przedmieść Paryża i raczej jego nocnego

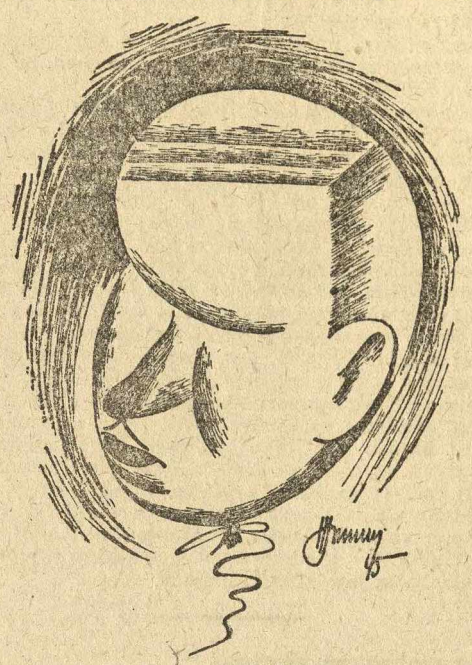

Zygmunt Szpingier

rys. H. Smuczyński

aniżeli dziennego świata. Zapowiadał się Szpingier w Paryżu na tęgiego malarza i dużej skali upodobań, lecz kilka lat upłynęło, zanim odnalazł swą właściwą drogę — teatr.

Od najwcześniejszych czasów miał Szpingier możność zapoznania się ze sceną i jej tajnikami. Prawie że mieszkał w teatrze — wuj jego Bogumił Bieczyński, był od stycznia 1916 do czerwca 1918 r. dyrektorem Teatru Polskiego w Poznaniu. Gmach małego teatrzyku w ogrodzie Potockiego stał się drugim domem Szpingiera. Znał wszystkie jego kąty i schowki; na sznurowni i scenie, w malarni, rekwizytorni czy garderobach — wszędzie tam bywał przyszły malarz wespół z młodszym bratem Witoldem, dziś utalentowanym śpiewakiem operowym, niezrównanym Bartolem z ostatniej inscenizacji „Cyrulika sewilskiego" w Operze poznańskiej. Może już wtedy — za Wyspiańskim — zwidywał mu się jego teatr — marzenie, spełnione po długich latach, a urzeczywistnione na scenie, z którą od dzieciństwa obcował.

Pierwsze prace Szpingiera (1917) — to karykatury ludzi teatru, przede wszystkim aktorów, portretowanych węglem na zwykłych tekturach dużego rozmiaru, później reprodukowane na kartkach pocztowych i w pismach.

Pisząc przed kilku laty o dekoracjach scenicznych Szpingiera, podkreśliłem przeżycia artysty. które, podobnie jak u aktora-śpiewaka, wypływają z samego utworu, ze zrozumianej i wyczutej intencji autora. Na takiej podstawie komponuje Szpingier swój obraz sceniczny — inscenizację plastyczną — i dlatego żyje „jego" scena prawdą, prawdą zrodzoną z połączenia malarstwa z utworem, połączenie dające dojrzałą całość o niekłamanej, sugestywnej sile. Widz, wschłuchany w słowa i muzykę, czuje ten związek i otrzymuje wrażenie bogatsze i pełniejsze.

Wielki rozmiar przestrzeni jest dla Szpingiera kwestią ważną; chętnie jednak rozwiązuje on zagadnienia małej sceny kameralnej. Tak więc bardzo ciekawie przygotował „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira, Goldoniego „Mirandolinię"; wielka ilość sztuk wystawionych na szczupłej scenie Teatru Polskiego w Poznaniu dała Szpingierowi liczne okazje do oryginalnego wypowiedzenia się w swoim kunszcie. W „Wielkim" natomiast znalazł on najidealniejsze warunki dla wyładowania swego nieokiełznanego temperamentu artystycznego i teren pracy pełen wysiłków i trudu. Bo zważyć należy, że kiedy zagraniczne teatry dysponują sztabem współpracowników (inżynierów, artystów-projektodawców, malarzy, kaszerów, kostiumerów, rekwizytorów etc.), Szpingier robi inscenizację plastyczną w przeciągu tygodnia, jedynie przy współpracy fachowca technicznego artysty-malarza Nowickiego oraz szczupłego grona sił rzemieślniczych. Jest rzeczą trudną do zrozumienia, jak w przeciągu jednego sezonu (1935/36) powstać mogło 280 nowych przezeń projektowanych dekoracyj do 54 sztuk wystawionych w obu teatrach poznańskich.

Wartości pracy Szpingiera w teatrach poznańskich nie da się jednak zilustrować tylko liczbami ani też wymienieniem tytułów sztuk. Oczywiście charakteryzuje to ogrom jego pracy, że w przeciągu siedmiu lat (1932—39) inscenizował w Operze na nowo cały żelazny repertuar (zaprowadzając zupełnie nowy system dekoracyj plastycznych o silnych akcentach malarskich), że zastosował dekorację projekcyjną i komponował nieliczną ilość kostiumów; niektóre z jego kreacyj przestrzeni żywo wbiły się w pamięć, że wymienimy tylko: „Ijola" — Rytla, „Afrykanka" — Meyerbeera, „Carmen", „Cyganeria", „Tosca" „Turandot", „Czterech gburów" — Ferrariego, „André Chenier" — Giordana, „Adriana Lecouvreur" — Ciléa, „Juliusz Cezar" — Haendla, „Dama Pikowa" — Czajkowskiego. „Faust", „Książę Igor" — Borodina, „Beatrix Cenci" Różyckiego „Goplana" — Żeleńskiego, „Straszny dwór" „Syrena" — Maliszewskiego — aż po polską prapremierę Szymanowskiego „Harnasie".

Proszę mi wierzyć, że pisząc od 25 lat o plastyce i teatrze nie jestem kusym lisem z bajki, nawołującym innych do obcięcia ogonów. Znam teatr aż nadto, z wszystkich jego stron, widziałem w tym ćwierćwieczu pracy pisarskiej — tak za granicą jak i w kraju — dużo widowisk noszących stempel wielkości. Lecz to na zasługę artyzmu Szpingiera podkreślić muszę koniecznie: gra jego dekoracyj jest w pełni równorzędna z grą wokalną artystów — i to artystów wielkiej miary — a często może nawet nad nią górować. gdy wysokiemu poziomowi scenografa nie odpowiada niższy polot utworu słowa czy muzyki.

Sprawdzianem tego są ostatnie koncepcje inscenizacji plastycznych Szpingiera w teatrach poznańskich: w Wielkim „Krakowiacy i górale", „Rigoletto", „Wesoła wdówka", „Cyrulik sewilski", w Polskim — „Ziemia oskarża" oraz „Śluby panieńskie" i Zapolskiej „Panna Maliczewska" na trójwymiarowej scenie Teatru Nowego.

Czwartek łużycki

Poznański Związek Zawodowy Literatów Polskich, korzystając z pobytu Łużyczanina ob. Antoniego Nawki (syn znanego filozofa i filologa, wychowawcy młodego pokolenia łużyckiego, Michała Nawki), poświęcił ostatni „Czwartek" Łużycom.

Słowo wstępne wygłosił prof. Wojciechowski. W doskonałej prelekcji — popartej krótkim zarysem historii Łużyc — wskazał prof. Wojciechowski na dzieje 200 tysięcznego narodu, „który nie utonął w morzu niemieckim". W tym, że znowu użyję słów prelegenta — „sprawa łużycka nie może być nieznana", utwierdziliśmy się po wysłuchaniu wygłoszonego odczytu Antoniego Nawki.

Otwierały się przed nami księgi strat i zysków tysiąca lat dziejów Łużyczan. W nierównej ale zaciętej walce przeciwstawiali się Łużyczanie przez 10 wieków wpływom niemieckiego mieszczaństwa i ziemiaństwa. Zrodziła się w tej walce łużycka literatura, której najwybitniejszym przedstawicielem był Jakub Cisziński, uznany przez wiedeńskiego historyka Karaska, za jednego z największych poetów słowiańskich.

Odczyt Antoniego Nawki przyjęła czwartkowa publiczność niezwykle serdecznie. nagradzając sympatycznego Łużyczanina długotrwałą owacją.

Miniony wieczór czwartkowy nasuwa jednak pewne przykre spostrzeżenie. Obok stałej publiczności i licznej zawsze młodzieży akademickiej, zadziwiający jest brak przedstawicieli duchowieństwa, kuratorium szkolnego czy wreszcie partii politycznych. Stwierdził to z ubolewaniem prezes Wojciech Bąk w zakończeniu czwartku łużyckiego.

Tad. H. Nowak

Z prasy literackiej

„Życie Literackie" nr 11/12. Bardzo interesująco zapowiada się książka Zofii Starowieiskiej Morstinowej pt. „Kabała historii", której fragment zatytułowany „Na asłodelowych polach historii" czytamy w tym numerze. Dawne dzieje małych włoskich miast — państewek. „A choć niewinnymi utarczkami" — pisze autorka — „wydają się nam dziś ich bitwy powiatami imperia, choć dziecinne wydają się ich ambicje a sny państwowe śmieszne — jednak rubinowa i w tamtych bitwach płynęła krew ludzkim życiem płaciło się wielkość, a sprężynami tych małych wypadków politycznych były te same namiętności ludzkie, które są dynamitem dzisiejszych kataklizmów i przewrotów Po tym mikrokosmosie historii krążyły te same burzące i budujące soki, które świat dzisiejszy obalają i kształtują."

Ze specjalnym wzruszeniem po lekturze tego pięknego fragmentu czytamy w tymże numerze, zarys historii Łużyc, ujęty rzeczowo i niemal sucho przez Antoniego Nawkę w artykule pt. „O prawo do życia". Z dziejami małych narodów warto się zapoznać nietylko dlatego, że są one przeważnie smutne i smutny bieg polskiej historii wydaje się w porównaniu z nimi mniej tragiczny. Trzeba sobie zdać sprawę: dla tamtych największym wysiłkiem była jakże często tylko walka o zachowanie narodowości, o zachowanie języka. Przez długie wieki walka o własną państwowość wydawała się celem zbyt dalekim. Dlatego jednak należy zapoznawać się również z dziejami małych narodów, że w nich, jak pisze Zofia Starowiejska-Morstinowa, rzeczywiście wyraźniej dostrzega się rządzące wielkimi wydarzeniami prawa. Są jakby mikroskopem dla nich. I sprawy łużyckie bliskie są nam po przeczytaniu tego suchego i rzeczowego artykułu. Szkoda, że niewiele możemy zrozumieć ze strony poświęconej oryginałom wierszy łużyckich — czy nie należałoby jednak pokazać nam raczej tłumaczenia?

W tymże numerze żywo napisane „Spotkania alianckie" Mirosława Żuławskiego fragment z powieści Haliny Marii Dąbrowolskiej pt. Ukryci", nowela Władysława Rymkiewicza „Bal", oraz dwa artykuły — Zygmunta Szweczkowskiego: „Temat Placówki" z okazji sześćdziesięciolecia ukazania się „Placówki" K. W Zawodzińskiego „Orientacja antyniemiecka Kraszewskiego".

W tymże numerze fragment poematu Tuwima „Kwiaty polskie", poemat Iwaszkiewicza „Oda do czasu", poemat Bąka „Zmarłym, dalekim i nienarodzonym" oraz szereg wierszy Hertza, Castellati, Ożoga i inne fragmenty Eugeniusza Żytomirskiego z „Rapsodu pośmiertnego o Noemi".

Janina Zabierzewska

Poeta

Stąd
miastem pełnym podcieni
nad ziemią wezbraną Ruchem
w gigantycznym wymiarze
— z zawrotnych wyżyn Światła
sięgasz — w Głąb.

Drogą przeciętą w pion
sam się w sobie nie mieścisz —
jak błyskawica i grom
przelewasz się w pieśni —

Stąd
obejmujesz mocniej
przez sieć otwartych oczu
chwytem wiedzących dłoni
nieznany ślepcom
Ląd —

Spokój

I radość się zużywa.
A kiedy jej w nas już nie ma i nie ma jej między nami
kiedy wraz z dniami spływa i minie —
to jawi się naszej pamięci nie jako wizja nieznana i obca,
lecz niby ze szczytu górskiego widziana wieś — plama w zielonej dolinie,
objęta rzewnym spojrzeniem przemęczonego wędrowca. —

Teatr Objazdowy Leona Schillera
Znakomity reżyser wraca niebawem do kraju

Warszawa (PAP). Jak się dowiadujemy, znakomity reżyser Leon Schiller, przebywający w Lingen w Niemczech, w strefie okupacji angielskiej, zorganizował tam teatr objazdowy. Zespół teatru składa się z około 30 aktorów polskich, członków ZASP'u, pochodzących z różnych obozów.

Schiller pragnąłby jak najszybciej powrócić do kraju wraz z całym zespołem. Na propozycję jednak Ambasady Polskiej w Paryżu udać się ma jeszcze uprzednio do Francji, aby urządzić szereg przedstawień swego teatru w tamtejszych osiedlach polskich.

Powrót Schillera do kraju spodziewany jest w najbliższym czasie.

Kącik językowy

Ob. dr W. Błoński w Poznaniu. Wyraz zawód rozłożyć należy na przyimek za i pierwiastek -wod, występujący w licznych wyrazach, przede wszystkim w czasowniku wodzić, który jest formą częstotliwą do wieść = „prowadzić"; wiodę. Postać — wod — występuje w licznych złożeniach: wy-wód, roz-wód, od-wód, z-wód, ob-wód itd. Jest także postać na: -a w złożeniu bardzo starym woje-woda — „ten, co wiedzie, wodzi wojów", por. jeszcze pod-woda, ruskie pro-wod-yr, w postaci z-dz końcowym: wódz, wodzowstwo, przywód-ca, albo przywódzca. Pierwotne znaczenie wyrazu zawód jest „wyścig, wyścigi"; z tego rozwinęło się znaczenie „koszty, zachody" i inne, z których w danym wypadku obchodzi nas znaczenie „rzemiosło, zadanie życiowe, profesja, sposób do życia, zatrudnienie, specjalność, stan, powołanie itp." Przymiotnik zawodowy znaczy w tym związku „tyczący się zawodu, tj. powołania, profesji, stanu, rzemiosła". Jest to wyraz nowy, którego Linde (nawet w II wyd. z r. 1860) nie zna, Słownik Warsz. notuje go z Pietkiewicza, a więc zupełnie nowego autora. Już u Pietkiewicza są zwroty: związki zawodowe, szkoła zawodowa, instytut zawodowy, ruch związkowo-zawodowy, choroby zawodowe, tj. pozostające w związku z zawodem, wykonywanym przez chorego, niezdolność zawodowa, tj. niezdolność do pracy zawodowej itd. Wyrażenia te są utarte, są sformowane według zasad gramatyki polskiej i trudno zrozumieć powody, dla których miało by się te dobrze rozumiane przez każdego Polaka zwroty, zastępować innymi, dla ogółu mniej zrozumiałymi. — Wyraz fabryka jest pożyczką łacińską z XVII wieku, przymiotnik fabryczny jest znany Lindemu, który go notuje z Tokarzewskiego (1785) i Kossakowskiego (1787), więc z XVIII wieku. Wyraz zakład w znaczeniu „instytucja wychowawcza" jest już u Lindego, wynotowany z wiersza Chodkiewicza o św. Stanisławie Kostce; znaczenie „pracownia, wytwórnia" jest nowsze; również przymiotnik zakładowy. Wyrazy te są dobre i zupełnie poprawne, można więc nimi zastępować obcą fabrykę i fabryczny. Wyrażenie: lekarz zakładowy jest dobre, o funduszu zakładowym pisze już Kołłątaj; lekarz zdrojowy jest również wyrażeniem zupełnie poprawnym a według moich obserwacyj nawet rozpowszechnionym. Jest więc wskazane nim się posługiwać.

Prof. M. Rudnicki

Danuta Kossowska

Wspomnienie

Noc. Jasna jak dzień polarny. Granatowe niebo nad nami roziskrzyło się pełnią gwiazd swoich. Księżyc, jak płaski fosforyzujący krąg, zawisł na niebie. Lasy, drzewa, kępki krzewów oblane światłem rzucały wielkie cienie przed siebie, nam chyba na schronienie. I cisza, głęboka cisza nocy, tylko zmarznięta gruda pod nogami chrzęści twarda i nieugięta — wroga umęczonym stopom.

Podchodzimy w górę po zboczu zaoranym, zmrożonym październikowym szronem. Idę za tobą krok w krok. Milczymy oboje, przytłoczeni ciszą, czujni na najmniejszy szelest. Ciąży mi trochę plecak naładowany, ale to małe i nieważne Drogę zostawiliśmy hen, z boku. Drogę i osiedla ludzkie. Wydeptane szlaki na nic nam w naszej wędrówce, ani nam człowiek nie potrzebny. Po bezdrożach wdrapujemy się na wzgórze, jedno z wielu, które były i jeszcze będą.

Opasana opalizującym strumieniem w dolinie wioska przykucnęła chatami, uśpiona i cicha. Jak lunatyk wpatrzona w księżyc.

— To ostatnia nasza wioska — słyszę twój szept.

Ręką wskazujesz wybrzuszone na widnokręgu łysawe wzgórze — to tam.

„Tam" — to dla mnie zapowiedź rzeczy nowych, to zapowiedź jeszcze jednego pożegnania ze słabą nadzieją jakiegoś, kiedyś, powrotu.

Tę wioskę w dolinie musimy przejść, a potem już nikogo, tylko puste ogołocone pola, laski ozmiękłe wilgocią dwa wzgórza i to trzecie łysawe.

Schodzimy w dół — do wsi — po liściach stwardniałych od szronu, skryci cieniem drzew. Po przerzuconym balu drewnianym przechodzimy migotliwy strumień. Potem bokiem opłotkami, twardą ścieżką — prędko i cicho. Jakiś czujny pies zaszczekał, potem drugi i trzeci. Rozjazgotała się wieś ujadaniem. Jakieś drzwi skrzypnęły złowrogo, zamigotało żółte światło... My już jesteśmy daleko, coraz ciszej ujadają psy.

I znowu w górę, tym razem droga kamienista, szeroka, jasna taka, że chyba z drugiego końca świata widać nas jak na dłoni. Tulimy się w cień drobnych rzadkich drzewek. Za zakrętem na szczycie pozwalasz odpocząć — pięć minut. Rzucamy się na zoraną ziemię. Plecak podsuwam pod głowę. Nade mną niebo, a naprzeciw Wielki Wóz. „pięć długości od ostatnich kół znajduje się Gwiazda Polarna" Szukam jej — jest „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy". Teraz właśnie myślę o tej bladej, dalekiej gwieździe. Może i mnie, kierującej się na południe, zechce patronować, może mnie poprowadzi przed siebie.

„Wielka Niedźwiedzica" jest już stara, z wyleniałym grzbietem, przewala się ociężale z boku na bok. Taka mi pozostała w wyobraźni jeszcze z dzieciństwa. Potem całą już drogę nie opuszczała mnie myśl o niej Po każdym wyjściu z lasu szukałam jej za sobą, a pod sklepieniem z drzew zdawało mi się, że słyszę chwilami jej człapliwy chód.

Wstajemy. Znowu liście pod nogami chrzęszczą donośnym, niepotrzebnym chrzęstem. Idę za tobą jak kot, nogi wstawiając w twe ślady. Tak będzie ciszej. Górą las szumi śpiewnie, przeciągle. Odurzyło mnie mroźne powietrze nocy, kręci mi się ziemia pod nogami, zapominam gdzie i po co idę. A to już blisko. Lasem dochodzimy do skraju wielkiej, na szczycie wzgórza położonej polany. Wysoka oszroniona trawa lekko faluje To tu — na tej wielkiej polanie. Jak na kpiny na środku dwa szerokie, przykucnięte świerki i nic więcej — śladu cienia.

Stajemy między pniami wysokich drzew, jak w drzwiach otwartych szeroko gościnnie, prowadzących w nowy, nieznany świat. Siadamy na zwalonym pniu — to ostatni odpoczynek na naszej ziemi, za polaną zaczyna się kraj obcy, cudzy. Tutaj jesteśmy jeszcze u siebie. Ze wzgórza poprzez pnie drzew widać wielki połatdowany szmat ziemi, objęty łukiem widnokręgu: to przecież dom, który porzuciłam. Dom za chwilę już nie mój, ale wasz, których już może nigdy nie zobaczę. Jeszcze raz, jak w ciepłym kręgu światła, widzę wszystkie wasze twarze, skazane na to, aby już tylko we wspomnieniu zjawiać się mogły. To chyba najcięższa chwila pożegnania. Samotna z dala od was. Tylko z waszymi myślami, które mi towarzyszą. Bądźcie zdrowi — może nadejdzie dzień, w który wierzę...

Wstajemy. Spoglądam na ciebie, na twarz twoją, zmarszczoną skupieniem. Związała nas ta noc na ciągłe pamiętanie, a obcy sobie jesteśmy i dalecy. Ty i ja. Twój cel i mój. Twoje serce potężne. Jej oddane na służbę. Twoje życie, darowane z uśmiechem zażenowania, że tak mało dać możesz. Twoje nogi niestrudzone, wydeptujące niewidzialne dla innych szlaki do Niej i dla Niej. I bezimienność w zapłacie. A ja — mój cel jest buntem przeciw nędzy życia, przeciw spychaniu dnia za dniem bez celu, aby przeżyć. Mój cel, to Parsifalowe Graala szukanie. Wyprawa po szczęście na szklaną górę Ty i ja. Obcy sobie, dalecy myślą, a zbratani tym samym mocnym biciem serca.

Spod opiekuńczych drzew wchodzimy na pustą polanę. Długa, bardzo długa wydaje mi się droga do dwóch świerków, a potem do białych słupków — naszych jeszcze, starych, nie zmienionych. Kładziesz rękę na jednym z nich i zdejmujesz kapelusz.

O! — rozumiem błysk radości w twoich oczach. Tylko, że ty wrócisz tą drogą jeszcze wiele razy, ja już nie — nie dziw się, że nie wiem, czy się cieszyć

Za polaną zaczyna się południowy stok gór. Wchodzimy w młodą bukowinę, bije w nas ciepło nagrzanego za dnia powietrza. Od pierwszego momentu jest tu inaczej. Po suchych liściach zjeżdżam na wyślizganych podeszwach w ciepło lasu, rozpoczynając swoją nową drogę.

Rozstaliśmy się na ziemi węgierskiej — po jeszcze czterech razem przeżytych dniach. Dziś każda noc jasna przypomina mi srebrną polanę, kraj połatdowany w obramowaniu drzew i chwilę samotnego, dobrowolnego rozstania z tobą i z wami.

O moim towarzyszu jedna myśl została: po twoich drogach niebezpiecznych, niech cię Bóg prowadzi.

KRONIKA POZNAŃSKA

Niedziela, dnia 18 listopada 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Odona
Kalendarz słowiański — Cieszymysła

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

(c) Najbliższe posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 12-tej w południe w sali Królewskiej Ratusza poznańskiego.

Dzisiaj — uroczystości na Cmentarzu Bohaterów

(p) W dniu dzisiejszym społeczeństwo poznańskie odda należny hołd Tym, którzy za naszą wolność polegli na polu chwały przy zdobywaniu Poznania.

Pamiętne są owe dni kończącego się stycznia, w których po pięć i półletnim wyczekiwaniu na wybawieni — u bram Poznania pojawiły się pierwsze czołówki naszych oswobodzicieli. A po tym kilka tygodni zaciętych walk o miasto, o każdą ulicę, o każdy nieomal dom. Najzaciekłejsze walki toczyły się o Cytadelę. Brały w nich udział również oddziały obywateli poznańskich. Wielu z nich padło i krwią własną zrosiło stoki poznańskiej warowni.

Na tym to właśnie krwią polską i radziecką nasiąkłym wzgórzu, na chwałę Poległym i na wieczystą pamięć wdzięczny Poznań wzniósł Pomnik Bohaterom — jedyną i ostatnią nagrodę za ofiarę życia, złożoną nam — żyjącym.

U stóp Pomnika ścielą się groby Bohaterów. Uczcijmy Ich w dniu dzisiejszym — biorąc gremialny udział w uroczystościach, za pośrednictwem związków partyjnych, społecznych i zawodowych. Złóżmy im wieńce i kwiaty i tym sposobem oddajmy im cząstkę naszego serca.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 12-tej na Cmentarzu Bohaterów. Zbiórka organizacyj o godz. 11-tej.

Należy zrealizować czeki na kartofle

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu wzywa wszystkie punkty rozdzielcze do natychmiastowego zrealizowania czeków na ziemniaki, wystawionych przez Miejski Wydział Aprowizacji. Czeki, które nie zostaną zrealizowane w ciągu trzech dni, stracą swoją ważność, a odpowiedzialnymi pozostają sklepy rozdzielcze.

Jednocześnie przypomina się, że w interesie ludności leży natychmiastowy odbiór ziemniaków wyznaczonych na przydział kartkowy, tym bardziej, że sklepy rozdzielcze dysponują dostateczną ilością. Z chwilą nastania mrozu akcja wydawania ziemniaków zostanie wstrzymana, a tym samym, osoby, które do tej pory nie odbiorą ziemniaków, pozostaną bez nich z własnej winy.

Nowe ceny na węgiel i koks

Centrala zbytu produktów przemysłu węglowego ustaliła nowe ceny za węgiel, koks i brykiety. Ceny zostały ustalone przez departament ekonomiczny Ministerstwa Przemysłu i obowiązują od dnia 1 października 1945 r.

Węgiel. Kęsy kl. III — 150 zł, kl. II — 155 zł, kl. I — 160 zł; kostka kl. III — 155 zł. kl. II — 160 zł, kl. I — 170 zł; orzech, gat. V (najdrobniejszy), kl. III — 100 zł, kl. II 105 zł, kl I — 110 zł; brykiety — 175 zł.

Koks. Kęsy: górnośląski — 250 zł, dolnośląski — 290 zł.

Orzech. Orzech górnośląski — 215 do 255 zł, dolnośląski — 310 zł. Koks odlewniczy — 325 zł, koks specjalny — 355 zł.

Ceny rozumieją się za 1 tonę loco kopalnia wzgl. koksownia.

Walka z chorobami wenerycznymi

Z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia odbywa się w Poznaniu 10-dniowy kurs dokształcający dla lekarzy-praktyków w zakresie rozpoznawania i leczenia chorób wenerycznych. W kursie bierze udział około 20 lekarzy z zachodnich województw Polski. Otwarcie kursu nastąpiło w dniu 12 bm. przez naczelnika Wojew. Wydziału Zdrowia ob. dra Zaroskiego. Kurs ma na celu teoretyczne i praktyczne zaznajomienie lekarzy z najnowszymi zdobyczami wiedzy lekarskiej w dziedzinie wenerologii, przez co uaktywniona zostanie walka z chorobami płciowymi, które w ostatnich czasach w straszliwy sposób u nas się rozpowszechniły.

Organizatorem i kierownikiem kursu jest dr Rosner, a wykładowcami lekarze kliniki dermatologicznej.

Ambulatorium dentystyczne dla młodzieży szkolnej

Stan jamy ustnej i uzębienia naszej młodzieży pozostawia wiele do życzenia, gdyż młodzież tylko w nielicznych wypadkach korzystała z pomocy dentystyczno-lekarskiej w czasie okupacji.

To też w pełnym zrozumieniu potrzeb i braków Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zorganizowało, choć na razie w skromnych rozmiarach, bo tylko w jedno krzesło wyposażono ambulatorium dentystyczne dla młodzieży szkół średnich w Poznaniu. W krótkim czasie bo do dnia 1 września br. z opieki i pomocy dentystycznej korzystało 117 abiturientek i abiturientów licealnych. Pomocy dentystyczną objęto na razie tylko młodzież licealną.

Działkowcy stworzyli związek wojewódzki

(L) Dnia 15 bm. w stołówce Zarządu Miejskiego odbyło się zebranie informacyjne prezesów poszczególnych Towarzystw Ogródków Działkowych z terenu miasta Poznania. Celem zebrania było powołanie do życia Obwodowego Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych na województwo poznańskie.

Prezesem nowego zarządu wybrano ob. Cenkera.

Na zebraniu obecny był członek Miejskiej Rady Narodowej ob. Cuprych, który wygłosił krótkie lecz treściwe przemówienie o znaczeniu i wartości ogródków działkowych w życiu społecznym.

Stan zdrowia młodzieży szkół średnich w Poznaniu

Do bardzo ważnych zagadnień z terenu życia szkolnego należy zorganizowanie opieki lekarskiej i pomocy dentystycznej. Niestety zagadnienie to u nas, jakkolwiek nie nowe, nie było dotychczas należycie traktowane. Wielka, w pełnym tego słowa znaczeniu społecznie pomyślana opieka lekarska dla każdego dziecka polskiego w okresie przedwojennym jeszcze nie istniała

W czasie okupacji nie miała polska młodzież ani własnej szkoły, ani pomocy lekarskiej czy dentystycznej. Obecnie więc na tym polu jest bardzo wiele do odrobienia, tym bardziej, że i warunki życia i odżywiania były niedostateczne zarówno dla młodzieży starszej jak i dzieci, urodzonych w okresie okupacji, a pozbawionych przez okupanta tego wszystkiego, co dziecko-niemowlę potrzebuje. Że państwo nasze młode boryka się z szalonymi trudnościami, wiemy, ale wiemy również dobrze, że właśnie w imię dobra państwa musimy ustalić ścisły stan zdrowia naszej młodzieży, a tam, gdzie tego zajdzie potrzeba, iść z najdalej idącą pomocą, mimo, że są duże trudności finansowe, a przede wszystkim stosunkowo duży brak lekarzy.

W pełnym zrozumieniu tego zadania Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego; aby przekonać się o stanie zdrowotnym młodzieży na terenie miasta Poznania, poleciło przeprowadzenie badania zarówno w szkołach powszechnych jak i średnich. Badane były narządy jamy brzusznej, oddechowe, krążenia i ruchu. Poza tym waga, wzrost, budowa klatki piersiowej i ogólna.

Materiał dotyczący badań dzieci szkół powszechnych opracowuje się w Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego, materiał dotyczący badań z terenu szkół średnich opracowany został w Referacie Higieny w Kuratorium Okręgu Szkolnego. W Referacie Higieny w Kuratorium zebrano materiał dotyczący 4170 osób, w tym 1917 chłopców i 2253 dziewcząt.

Wśród wyników zasługują na uwagę następujące punkty:

procent młodzieży całkowicie zdrowej wynosi 81,4%, młodzieży ze schorzeniami różnych organów wynosi 10.6%;

największy procent młodzieży ze schorzeniami wykazały zakłady kształcenia nauczycieli, bo od 25 do 26%;

pewien odsetek młodzieży (4—5%) należy poddać dokładniejszej obserwacji, a przede wszystkim prześwietleniu. Badanie stwierdziło, że około 2% młodzieży leczy się na otwartą gruźlicę;

badania wykazały, że dzieci urodzone w latach 1927—1931 odznaczają się bardzo słabą budową, w dużej mierze opóźnione są pod względem wagi i wzrostu. Roczniki wcześniejsze wykazują budowę dobrą, jak również wzrost i wagę. Procent chorych wśród tej młodzieży wynosi 10—12%.

Słaby stan zdrowia naszej młodzieży, urodzonej w latach 27—31, jest następstwem trudnych warunków życia tej młodzieży, która właśnie w czasie okupacji przechodziła swój okres pokwitania. Wiadomo, że właśnie w tym okresie organizm jest bardzo wrażliwy i wymaga odpowiedniego wpływu czynników zewnętrznych, kształtujących jej rozwój zarówno psychiczny jak i fizyczny. Odwrotnie jest, gdy chodzi o młodzież starszą, której czas pokwitania minął przed wojną. Mimo wielu braków w odżywianiu, stan zdrowotny tych roczników jest zadawalniający.

Ratujmy zbiory i zabytki kulturalne

W niesłychanie trudnych warunkach podjął Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu wytężoną akcję rewindykacyjną, zmierzającą do zebrania cennych eksponatów Muzeum Miejskiego, Biblioteki Raczyńskich i Archiwum Miejskiego. Do chwili obecnej zorganizowano 25 ekspedycyj samochodami ciężarowymi do zamków niemieckich magnatów w Obrzycku i Wąsowie, pow. Nowy Tomyśl, dokąd najcenniejsze zbiory zostały przez okupantów wywiezione.

Ponieważ wspomniane instytucje znajdują się do tej chwili w fazie organizacyjnej, podajemy stan uratowanych zbiorów tylko w przybliżeniu. Rewindykowano dotąd około 350 obrazów i kilkanaście rzeźb Muzeum Miejskiego, w tym pewną część obrazów z prywatnych zbiorów. M. in. uratowały się liczne dzieła, a zwłaszcza piękne wnętrza ratuszowe Wyczółkowskiego, portret Jana Kasprowicza — Pautscha, znany obraz „Przekleństwo" — Męciny-Krzesza, szereg pamiątkowych portretów Łaszczyńskiego, Jaroszyńskiego, Kotowskiego, Nawrockiego, historyczny obraz „Libelt na barykadach" — Tadeusza Walkowskiego i wiele innych dzieł.

Archiwalia miejskie i dyplomy pochodzące począwszy od XIV wieku znalazły się nieomal wszystkie. Gorzej przedstawia się stan Biblioteki Raczyńskich, gdyż większa część zbiorów spłonęła w czasie działań wojennych. Rewindykowano natomiast znikomą część w stosunku do imponującej liczby zbiorów przedwojennych, a mianowicie około 20 tys. tomów. Liczba ta zawiera częściowo stare druki Biblioteki Tow. Przyjaciół Nauk, wcielone przez okupanta do Biblioteki Raczyńskich i stare cenne druki Szułdrzyńskich z Lubasza, złożone tam na przechowanie w lipcu 1939 r.

Zwieziony księgozbiór składa się z mniej więcej 1440 rękopisów, około 250 inkunabułów, a reszta to stare druki polskie i zagraniczne z XVI do XIX stulecia.

Nieocenioną stratą dla Poznania są cenne rękopisy Kasprowicza, które należy niestety uważać za stracone. Nie wiadomo tylko, w jakich okolicznościach zginęły, czy zostały celowo zniszczone, czy też padły ofiarą pożaru.

Nowa siedziba Zw. Uczestników Walki przy ul. Matejki

(t) Utworzony przed niedawnym czasem na terenie Poznania komitet organizacyjny Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, skupia z każdym dniem coraz większą ilość członków organizacyj konspiracyjnych, działających podczas okupacji. Z tego też względu tymczasowy lokal związku, mieszczący się w gmachu P. Z. Z., okazał się zbyt szczupły i na skutek inicjatywy mgra Śledzińskiego, uzyskano nową siedzibę w gmachu R. K. U. przy ul. Matejki 58, II piętro, pokój 39. W nowym lokalu codziennie od godziny 16 do 18-tej przyjmuje się kandydatów do Związku, byłych uczestników walk o niepodległość. Informacje można uzyskać na miejscu względnie telefonicznie u oficera służbowego pod nrem 74-23 lub wprost ze związku, nr tel. 65-55.

W nadchodzącym tygodniu w godzinach podanych, dyżurują następujące organizacje: A. K. — poniedziałek, A. L. — wtorek, K. P. W. — środa, B. H. — czwartek, P. A. L. — piątek i G. L. — sobota.

Związek Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację skupia w swych szeregach wszystkich uczestników walk z okupantem niemieckim w latach 1939—45, walczących tak w kraju jak i poza jego granicami. W chwili, kiedy żołnierz Polski podziemnej staje w jednym szeregu, by pracą tworzyć szczęśliwe jutro nie powinno być żadnego uczestnika walk o niepodległość, który by nie stanął w bratnich szeregach związku.

Wkrótce otwarcie nowej linii tramwajowej

W dziele odbudowy szkód wojennych pierwsze miejsce w naszym mieście zajmuje Poznańska Kolej Elektryczna. Wszelkie prace wykonane zostały we własnym zakresie oraz bez jakiejkolwiek pomocy ze strony władz państwowych czy samorządowych. Dotychczasowe wyniki, jakimi tramwaje poznańskie mogą się poszczycić, są imponujące: Długość sieci eksploatacyjnej w roku 1939 wynosiła — 31 928 km, w listopadzie 1945 r. — 21 445 km. Długość linii eksploatacyjnych w roku 1939 liczyła 53 209 km a w listopadzie bieżącego roku 44 725 km. Wozów silnikowych było w chwili zaczęcia się wojny 62, przyczepek — 39 natomiast w obecnym miesiącu wozów silnikowych jest 46 a przyczepek 56.

Ilość przewiezionych pasażerów wynosiła w sierpniu 1939 r. — 2 262 252 osoby a w październiku br. — 4 530 470 osób, czyli liczba przewiezionych pasażerów wzrosła w stosunku do r. 1939 o przeszło sto procent. Ilość przejechanych wozokilometrów wynosiła w r. 1939 — 400 669, a w październiku br. — 461 844.

Należy dodać, że M. P. K. E. przygotowuje uruchomienie nowej linii tramwajowej na trasie Dworzec Główny — Stary Rynek. Prace przeprowadza się w szybkim tempie i uruchomienie tej linii nastąpi już w pierwszych dniach grudnia. W drugiej połowie przyszłego miesiąca zostanie uruchomiona komunikacja troleybusowa na trasie Poznań — Ławica. (G.)

Egzaminy w przemyśle poligraficznym

Wkrótce odbędą się w Poznaniu egzaminy na pomocników w poszczególnych działach przemysłu poligraficznego.

Do egzaminu mogą się zgłaszać uczniowie, którzy ukończyli cztery lata nauki w charakterze: składacza, drukarza-maszynisty, litografa, przedrukarza, kamieniodrukarza, maszynisty ofsetowego, chemigrafa, retuszera, maszynisty rotograwiurowego, liniarza i introligatora.

Wnioski należy kierować do dnia 30 bm. do Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych, Wydział dla spraw uczniowskich, Poznań, al. Marcinkowskiego 21. Do wniosku należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, umowę o naukę, świadectwo szkolne, poświadczenie odbytej nauki, wystawione przez kierownika zakładu pracy oraz opinię Oddziału Związku Zawodowego, względnie przedstawiciela pracowników (Rady Zakładowej).

Jednodniowe egzaminy odbywać się będą z zakresu teorii i praktyki. Przed rozpoczęciem egzaminu winien kandydat okazać się urzędowym dowodem rejestracyjnym, stwierdzającym datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania oraz narodowość. O terminie egzaminu oraz wysokości opłat za koszty egzaminacyjne zostaną kandydaci oddzielnie powiadomieni.

Mleko w proszku zamiast mleka świeżego

Ustawa o wyżywieniu ludności pracującej przewiduje dla każdego dziecka od lat 12-tu przydział mleka świeżego w ilości 7 litrów miesięcznie. Niestety dostawy mleka kontyngentowego są niewystarczające, wynoszą bowiem zaledwie od 10 do 40% wyznaczonych norm. Wpłynęło to na ograniczenie przydziałów mleka świeżego dla dzieci. Tym się tłumaczy fakt, że w niektórych miastach wydaje się mleko świeże tylko do lat 6, w powiatach do lat 3-ch, a w niektórych miejscowościach wogóle dzieci mleka świeżego nie otrzymują.

W trosce o dożywianie dzieci, pozbawionych w ten sposób niezbędnych dla ich normalnego rozwoju środków odżywczych, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przydzieliło ostatnio większe ilości mleka sproszkowanego i mleka skondensowanego słodzonego i niesłodzonego do rozdziału dla ludności pracującej na kartki. Stosownie do wartości odżywczej mleka skondensowanego i mleka w proszku w porównaniu z mlekiem świeżym ustalone zostały następujące relacje zamiany: 1 kg mleka skondensowanego słodzonego równa się 4 litrom mleka świeżego, 1 kg mleka skondensowanego niesłodzonego równa się 2 litrom mleka świeżego, 1 kg mleka sproszkowanego pełnotłustego równa się 10 litrom mleka świeżego. Normy te zostały ustalone na podstawie naukowo stwierdzonej wartości witaminowej i kalorycznej wymienionych rodzajów mleka.

W trosce o estetyczny wygląd naszego miasta

Jeżeli chodzi o sprawę uporządkowania naszego miasta dokonaliśmy już niemało. Z ulic usunięte już zostały resztki rozbitych samochodów, znaczna część rumowisk i sterty gruzów. Stopniowo wywozi się śmiecie i gruz z wypalonych bądź zawalonych domów. Ale zostaną jeszcze resztki fasad i wypalonych budynków, o które nikt się nie troszczy.

Nie dość jednak, że rażą nasze oczy potwornością swej martwoty i zniszczenia, ale w dalszym ciągu służą jako najwłaściwsze miejsce na nalepianie różnych plakatów, odezw i haseł. Te popstrzone kolorowymi płachtami afiszów oraz strzępami resztek plakatów — mury bynajmniej nie zdobią Poznania.

Na temat ten pisaliśmy już niejednokrotnie, było również wezwanie odpowiednich władz aby oczyścić fasady z resztek papierów i zaniechać dalszego szpecenia miasta, przez samowolne naklejanie nowych plakatów. Niestety różne organizacje i instytucje nadal wyłamują się z ustalonej dyscypliny społecznej i uznając własny interes za najistotniejszy nie wahają się przed zaśmieceniem murów, a równocześnie samego miasta. Tego rodzaju postępowanie należy kategorycznie napiętnować. Może właściwe władze zwrócą wreszcie uwagę upartym stowarzyszeniom i instytucjom i pouczą je od czego są słupy reklamowe.

Kalendarzyk rozpraw rehabilitacyjnych

Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu odbędą się rozprawy rehabilitacyjne w dniu 19 bm., sala 1 — Schotza Karola, Janischa Henryka, Bieławskiej Marty, Krueger Olgi i Eleonory, Nowak Heleny; sala 29 — Litwin Marty, Zielińskiej Stefanii i Teresy, Berger Walentyny i Zygmunta. W dniu 20 bm., sala 1 — Błaszka Jerzego, Jankowskiej Antoniny, Jarosz Marii, Bierzewnik Ilijcza; sala 29 — Kumpla Wojciecha, Bierzańskiego Michała, Chrystmanna Bronisława, Anny i Barbary, Nickel Franciszka i Stefanii. W dniu 21 bm., sala 1 — Borowicza Aleksandra, Feige Anny, Błaszczyka Edmunda, Henisz Matyldy i Eugenii; sala 29 — Bulicy Natalii, Kunickiego Stefana, Kulisiaka Jana. W dniu 22 bm., sala — Muszyńskiej Elfrydy, Chudzińskiej Klary i Marty, Zechert Pelagii; sala 29 — Deierlinga Jana, Ewy, Anny i Janiny, Kościukiewicz Katarzyny, Pluskoty Władysława. W dniu 23 bm., sala 1 — Schulz Elii, Mehring Łucji, Polaj Marty, Hermann Łucji; sala 29 Schuberta Władysława. W dniu 24 bm., sala 1 — Jeske Antoniego, Raweckiej Gertrudy; sala 29 — Kortmann Teodozji i Bożeny, Winger Marty i Stanisława.

Ze srebrnego ekranu

„Trzewiczki"

Kryzys programowy na ekranach poznańskich zaczyna ulegać przesileniu, a pierwszą jaskółką tej zmiany jest (obok „Miodowego miesiąca") nowo wyświetlany na ekranach kin „Jedność" i „Warta" wielki sowiecki film muzyczny pt. „Trzewiczki". Film ten o nieskomplikowanej treści jest sfilmowaną operą fantastyczną Czajkowskiego według opowieści Gogola p. t. „Noc przed Bożym Narodzeniem". w reżyserii Szapiro. Jako opera filmowa posiada siłą rzeczy więcej elementów statycznych, niż kinetycznych (na tle scenerii czysto teatralnej). Fantastyka podróży międzyplanetarnej doskonale oddana w filmie, przypomina motyw latającego dywanu z baśni filmowej „Za siedmioma górami" (na ogół barwniej skomplikowanej). Nie jesteśmy na ogół zwolennikami filmowania oper (mieliśmy przed wojną dość udałe próby pod tym względem w kinematografii włoskiej z Beniamino Gigli na czele), które wolimy oglądać bezpośrednio i plastycznie na estradzie teatralnej — nie mniej jednak film pokazał te perspektywy, które są już obce technicznie teatrowi, a przede wszystkim uprzystępnił dzieło sztuki najszerszym masom i w tym właśnie leży pionierska wartość X. Muzy.

Poznaliśmy nadto szeroki gest inscenizacyjny i rozległą skalę możliwości wokalnych artystów radzieckich: Bolsakowa, Gryczenki, Gulempy i Gumilewskija. Na szczególne wyróżnienie zasługują dobre technicznie zdjęcia Garbacewa, zwłaszcza nocnych pejzażów zimowych i nastrojowych scen przemarszu z pochodniami po zaśnieżonych drogach. Doskonale zgrane chóry w scenach zbiorowych, pełne „egzotycznego" folkloru rosyjskiego stroju i tańca — propagują artystyczną wrażliwość i bezpośredniość duszy rosyjskiej. Niezrównane także w geście i w mimice są sylwetki djabła i popa — postawione na wyżyny kunsztu aktorskiego. Bajkowość niektórych scen jest wyreżyserowana mistrzowsko a poglębia ją nieprzeciętna muzyka jednego z największych kompozytorów rosyjskich, twórcy „Symfonii patetycznej" — Czajkowskiego.

W nadprogramie „Nowiny Dnia" nr 15/45 zamiast Polskiej Kroniki Filmowej. *T. S.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Mgr B. M. W nr. z dn. 9 listopada nie ukazała się żadna notatka o węglu. Sprawy węglowe omówiliśmy w n-rze 252 z dn. 7 listopada, gdzie referowaliśmy sprawę tak, jak przedstawiona była na posiedzeniu Wojew. Rady Narodowej. W artykule pt. „Światła i cienie" była mowa o Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego w Katowicach, ani słowa natomiast nie wspomniano o tutejszej Centrali Zbytu. Stawanie więc w obronie tutejszego oddziału Centrali Zbytu i przytaczanie dowodów na ten temat wydaje się nam zbyteczne.

J. P. Śrem. — W niedociągnięciach aparatu organizacyjnego dla ściągania świadczeń rzeczowych już pisaliśmy. Zwracamy uwagę Obywatela na słowa Premiera, wypowiedziane na konferencji w sprawie świadczeń w Poznaniu: „Nie można się ograniczyć jedynie do tego, aby żądać, żeby Rząd usuwał trudności, jakie przed nami stoją; cały aparat ludzi musi dołożyć maksimum wysiłku, aby stan poprawić". Wiemy, że praca referenta gminnego jest żmudna i wymaga niekiedy całego nakładu sił, lecz w obecnym okresie jest to konieczne. Jeżeli w poszczególnych gromadach brak uświadomienia, to nad obudzeniem go muszą pracować wszystkie czynniki oświatowe oraz poszczególne rozumne jednostki we własnym zakresie.

O nadmiernym używaniu alkoholu pisaliśmy.

Czytelnik. — Pisze Obywatel: „o ile więc pp. stwierdzą, że treść wiersza „Zaduszkowe przypomnienie" jest logiczna, to proszę o wydrukowanie go na łamach „Głosu". — Logiczność nie jest w żadnym wypadku warunkiem dobrej poezji. Nie zamieścimy.

Ob. L. K. — List otrzymaliśmy — z braku miejsca nie wydrukujemy.

Z teatrów poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 14.30 — „Wesoła wdówka"; godz. 18-ta — „Cyrulik sewilski"; jutro — teatr nieczynny.

Teatr Polski: dziś, godz. 12-ta — „Skiz"; godz. 15-ta i 18-ta — „Droga do źródeł"; jutro godz. 14.30 — „Ziemia oskarża" (przedstawienie szkolne); godz. 18-ta — „Skiz".

Teatr Nowy: dziś, godz. 12-ta — „Śluby panieńskie"; godz. 15-ta i 18-ta — „Panna Maliczewska"; jutro, godz. 18-ta — „Panna Maliczewska".

Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 14-ta i 16-ta — „Dzielny krawczyk"; jutro, godz. 16-ta — „Dzielny krawczyk"

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15 17 i 19-ta — „Iwan Groźny". „Bałtyk": godz. 15, 17 i 19-ta — „Miodowy miesiąc". „Jedność": godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Trzewiczki". „Warta": godz. 15, 17 i 19-ta — „Trzewiczki". „Wolność": godz. 15, 17 i 19-ta — „Dzisiaj i zawsze".

W „Kukułce": dziś o godz. 18-tej w kawiarni „As" — powtórzenie programu „Groch z kapustą".

Dziś w Teatrze Wielkim „Cyrulik sewilski"

Dziś, 18 listopada, o godzinie 18.30 grana będzie w Teatrze Wielkim nadzwyczaj melodyjna i pełna humoru opera komiczna J. Rossiniego w 2 aktach „Cyrulik sewilski" z Fedyczkowską, Janowską-Kopczyńską, Kowalskim, Łuczyńskim, Mariańskim, Szpingierem i Wiśniewskim w rolach głównych. — Kierownictwo muzyczne objął dyr. Zygmunt Wojciechowski, reżyserię — Maria Janowska-Kopczyńska, kostiumy i dekoracje — art. malarz Z. Szpingier. — Bilety są do nabycia w kasie Teatru Wielkiego.

Zwraca się szczególną uwagę, że niedzielne przedstawienie wieczorne rozpoczyna się ze względów technicznych pół godziny później niż zwykle, to jest o godz. 18.30.

Po południu o godz. 14,30 operetka Fr. Lehara w 3 aktach „Wesoła wdówka".

Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej

Świetna skrzypaczka, Irena Dubiska, wystąpi z recitalem w poniedziałek, dnia 19 bm., o godz. 18-tej w auli uniwersyteckiej. Artystce akompaniuje prof. Władysław Raczkowski. Pojawienie się znakomitej artystki po sześciu latach na estradzie poznańskiej przyjmie nasza publiczność niewątpliwie z wielkim zadowoleniem.

Bilety można już nabywać w księgarni Gebethnera i Wolffa, ul. Kantaka 6a i w dzień koncertu od godziny 15-tej przy kasie auli uniwersyteckiej.

Zniżkowe przedstawienie „Rigoletto"

Aby umożliwić szerszym warstwom społeczeństwa poznanie i zobaczenie jednej z najpiękniejszych oper włoskich — Verdiego „Rigoletto" grana będzie opera ta w najbliższy wtorek, dnia 20 bm., o godz. 18-tej w Teatrze Wielkim po cenach zniżonych. Zniżka wynosi 50% normalnej ceny biletów, które są do nabycia w kasie teatru.

W przedstawieniu udział biorą: Helena Korff-Kawecka, Józef Woliński, Cezary Kowalski, ponadto Maria Janowska-Kopczyńska, Felicja Kurowiak-Filingerowa, Katarzyna Wesołkówna, Mirosława Wróblewska, Zygmunt Mariański, Robert Sauk, Witold Szpingier, Ignacy Wiśniewski, Hugo Zathey i inni. Całością dyryguje dyrektor Zygmunt Wojciechowski, reżyseria — Marii Janowskiej-Kopczyńskiej, choreografia — baletmistrza Stanisława Miszczyka, dekoracje i kostiumy — art. malarza Zygmunta Szpingiera.

Program audycyj radiowych w dniu 19 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek; 8.40 Dalszy ciąg muzyki; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Muzyka; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Uwertury operowe (płyty); 15.35 Humor polski; 15.50 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik P. P. R.; 17.00 Program z W-wy; 17.30 Utwory Franciszka Liszta, w wykonaniu Zygmunta Lisieckiego; 18.00 Cykl literacki „Z dziejów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce"; 18.10 Kącik Tow. Przyjaciół Żołnierza; 18.20 Program z W-wy; 19.15 Skrzynka ogólna — listy radiosłuchaczy, omówi Alfred Sikorski; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Pędzlem wyobraźni"; 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Gabriela Krygier-Bernacka (sopran), Roman Czarnecki (wiolonczela), akompaniuje Hieronim Szperka; 20.45 XIX odczyt z cyklu „Mówiona historia literatury polskiej", wygłosi prof. U. P. dr Zygmunt Szweykowski; 21.00 Nadprogram; 21.20 Muzyka popularna (płyty); 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

KOMUNIKATY

Polski Czerwony Krzyż poszukuje: Julii Wolfarthowej z d. Mikeskova, zam. dawniej przy ul. Ogrodowej 13/5; ob. Bajserowicza, dawn. Kraków, Pierackiego 19; Henryka Liberskiego, dawn. Solice-Zdrój, Dolny Śląsk; dra Eryka Meiera; Jadwigi Bruch, dawn. Dolna Wilda 38/4; Heleny Delmel; Danieli Kokocińskiej, dawn Radom, Głowackiego 21; Marianny Szperling z d. Kobryń, zwolnionej rzekomo w 1943 r. z zakładu dla umysłowo chorych w Poznaniu przez „Gauselbstverwaltung".

Informacje do P. C. K., Poznań, plac Asnyka 5.

Korespondencje zagraniczną w P. C. K. mają do odebrania: Józef Kwiatkowski, dawn. St. Rynek 45/1a; Anna Lewandowska, dawn. Mostowa 24/30; Kazimierz Lewicki, dawn. Wroniecka 12, m. 5; Władysław Mirzyński, dawn. pl. Sapieżyński 8/12; Gertruda Szymankiewicz dawn. Małe Garbary 7a; Jan Pluta, dawn. Wągrowiec, potem Gorzów; Magdalena Białas, dawn. Ogrodowa 12/17; Antonina Błażejewska, dawn. Bukowska 29; Wiktoria Krzyżanowska, dawn. Działyńskich 1/16; Jan Maćkowiak, dawn. Wszystkich Świętych 3, m. 3; Zofia Czajkowska, dawn. Główna 54; Józef Wojdeta, dawn. Junikowo; Anna Jedrasiak, dawn. Śniadeckich 21; Jan Stefko, dawn. Senatorska; Janina Kubiak, dawn. Małeckiego 12.

Informacje o tych osobach do P. C. K., Poznań, Asnyka 5.

Komisja Kontroli Związku Gospodarczego „Społem". W dniu 15 ub. m. Wojewódzka Rada Narodowa powołała do życia Komisję Kontroli Związku Gospodarczego „Społem". Komisja zwraca się do społeczeństwa z apelem, aby wszystkie spostrzeżenia i uwagi odnośnie „Społem" skierowywało pod adresem Komisji, która urzęduje w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, przy pl. Kolegiackim 17, pokój 111.

Kto wie, jak traktowano Żydów w obozach żydowskich, jakie znajdowały się w Poznaniu do r. 1943 proszony jest o ustne lub pisemne podanie wszelkich informacyj do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pokój 39.

Główna Komisja do badań zbrodni niemieckich w Polsce prosi o nadsyłanie fotografii, rysunków itp., przedstawiających zbrodnie hitlerowskie lub mających jakąkolwiek wartość dla ich zbadania — do biura Gł. Komisji w Poznaniu, ul. Niecała 14 lub do prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pokój 39. Fotografie mogą być zwrócone po zrobieniu kopii.

Wpisy na Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu trwają do 30 bm. Przed dokonaniem wpisu należy poddać się badaniu lekarskiemu u lekarza uniwersyteckiego oraz nabyć u portiera: książeczkę legitymacyjną, kartę indywidualną i kartę wpisową. Druki po wypełnieniu złożyć należy w dziekanacie, dołączając ponadto: dowód badania lekarskiego 3 jednakowe fotografie legitymacyjne i kwit z uiszczenia opłaty kancelaryjnej i należności za blankiet legitymacyjny.

W osobnym zarządzeniu, po rozpoczęciu wykładów zostanie podany termin dla ewentualnej zmiany wpisu, aby umożliwić studentom dobranie wykładów dodatkowych lub skreślenie wykładów wpisanych niewłaściwie.

Związek Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu wzywa wszystkich inwalidów zarejestrowanych już na węgiel na karty żywnościowe z października br., kat. I do odbioru bonu na węgiel. Przy odbiorze bonu należy uiścić opłatę za węgiel.

Miejski Komitet OM TUR wzywa wszystkich swych członków do wzięcia udziału w uroczystościach odsłonięcia Pomnika Bohaterów — dzisiaj, dnia 18 bm., o godz. 11-tej na Cytadeli. Zbiórka o godz. 10-tej przy ul. Klonowicza 3. Przybycie obowiązkowe.

Uwaga przedsiębiorstwa i zakłady pod zarządem państwowym. Ukazała się „Instrukcja Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o wyjątkowych zasadach sporządzania bilansów otwarcia przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i nad którymi ustanowiony został zarząd państwowy". Nabyć ją można w Wojewódzkim Wydziale Przemysłowym, przy ul. Chełmońskiego 10, pok. 4.

Zebrania w dniu 20 listopada

Stronnictwo Pracy Koło Wilda o godz. 18-tej na salce ob. Zielińskiego, przy ul. Rolnej 1

Związek biorących udział w zdobyciu Cytadeli. Inauguracyjne zebranie o godz. 17-tej na sali ob. Pokrywki, przy ul. Masztalarskiej 7.

Zrzeszenie Adm. Domów w Poznaniu. Zebranie 21 bm. o godzinie 16-tej w stołówce tramwajarzy, ul. Zwierzyniecka.

Z Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Powiaty, gminy, gromady i gospodarze rywalizują w akcji zdawania świadczeń

(t) W okresię do 10 bm. świadczenia rzeczowe na terenie województwa poznańskiego wzrosły. Według danych Oddziału Świadczeń Rzeczowych, dostarczono łącznie 65.447 t. zboża, co stanowi 26% ogólnej ilości wyznaczonej na nasze województwo. Kolejność powiatów, które dostarczyły zboże jest następująca: Chodzież (47,5%), Śrem (37,5), Kościan (37,5), Wągrowiec (36,6), Czarnków (36,4), Wolsztyn (36,1), Żnin (35,7), Oborniki (35,2), Nowy Tomyśl (33,7), Leszno (33,6), Rawicz (32,4), Międzychód (32,2), Gostyń (30,2), Krotoszyn (29), Jarocin (28,1), Środa (25,5), Szamotuły (25), Poznań m. (24,6), Września (21,3), Poznań pow. (20,1), Mogilno (18,3), Gniezno (18,2), Ostrów (17,7), Koło (15), Kępno (14,3), Kalisz (10,9), Konin (10,2), Turek (5,6).

Ziemniaków dostarczono w tym samym okresie 140.367.923 kg, co stanowi 42,2% ogólnej ilości. Pierwsze miejsca w dostawie kartofli zajmują pow.: Chodzież (70,9), Kościan (67,1), Rawicz (60,7), Śrem (60), Oborniki (59,7), Wągrowiec (53,8), Leszno (52,1), Żnin (50,8), ostatnie — Czarnków (20,3) i Turek (18,4).

Jaj dostarczyły najwięcej powiaty: Ostrów (31,2%), Rawicz (15,8%), Wągrowiec (8,4%), i Kępno (6,9%). Nie dostarczyły w ogóle jaj: Jarocin, Konin Kościan, Krotoszyn, Leszno, Mogilno, Wolsztyn i Żnin. Łącznie wszystkie powiaty dostarczyły 122.757 kg jaj. W dostawie mięsa czołowe miejsca zajmują: Jarocin (49%), Kępno (25,8%), Wągrowiec (22,4%) i Września (17,8%). Nie dostarczyły dotychczas ani kg: Gniezno, Gostyń, Koło, Konin, Kościan, Krotoszyn, Mogilno, Poznań miasto i powiat, Rawicz, Szamotuły, Wolsztyn i Żnin. Ogółem dostawa dała 14,070,68 kg mięsa czyli 5,7% kontyngentu wyznaczonego.

Ryb dostarczyły powiaty łącznie 49.359 kg, mleka 23 mil. 041 tys. 950 ltr. Najwięcej ryb dostarczyły Gniezno i Wągrowiec, a mleka Śrem, Gniezno i Wągrowiec.

W pow. wolsztyńskim z gminy Rakoniewice przodują w dostawie zboża gromady: Terespol 46%, Elżbiecin 44% i Głodno 46%. 32 gospodarzy z tej gminy zdało świadczenia powyżej 100%, a wśród nich: Konstancja Skrzypczak 225%, Piotr Berezicki 220%, Józef Marciniak 210%, Andrzej Nowak 200% i Wład. Herpel 200%. Ponadto 21 gospodarzy z różnych gromad gminy Rakoniewice zdało 100% świadczeń.

W pow. chodzieskim, który pierwszy w województwie osiągnął normę 40%, 157 gospodarzy zdało świadczenia w 100%. W pow. jarocińskim najlepszą gromadą jest Tokarów. Gromada ta zdała 124% świadczeń i została już premiowana (300 kg cukru) oraz zostanie zradiofonizowana. W pow. wrzesińskim 12 gospodarzy zdało zboże w 100%, a w ziemniakach 16. W pow. żnińskim przoduje gromada Grochowiska, za co otrzymała 200 kg cukru. Rekord pobił rolnik Władysław Koloriszczak z gminy Szczytniki Duchowne, dostarczając 300% świadczeń. Nadal na ostatnim miejscu w województwie pozostaje pow. Turek, choć ostatnio i tutaj poprzednie cyfry dostawy nieco się podwyższyły.

W końcu musimy stwierdzić niedociągnięcia transportu z punktów zsypu na miejsce przeznaczenia. W pow. chodzieskim wszystkie magazyny przepełnione są zbożem. Czeka na wywóz tysiąc ton żyta. Apelujemy, by kompetentne czynniki zajęły się tą sprawą.

Warsztaty pracy na ziemi lubuskiej

Polski Związek Zachodni donosi o następujących wolnych posadach na ziemi lubuskiej:

Powiatowe zarządy drogowe ziemi lubuskiej potrzebują inżynierów, techników, drogomistrzów i drożników z działu drogowego i mostowego.

Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, pokój 326, względnie do Powiatowych Zarządów Drogowych przy pełnomocnikach obwodowych Rządu R. P.

Powiat Gorzów potrzebuje: około 100 rzemieślników z zawodu: krawieckiego, kowalskiego, fryzjerskiego, ślusarskiego, kaflarskiego, szklarskiego, stolarskiego i kołodziejskiego. Rzemieślnicy ci musieliby urządzić sobie warsztaty własnym staraniem. Gotowych warsztatów nie ma. W powiecie potrzeba dalej 6 sekretarzy gminnych. Na terenie powiatu jest jeszcze do objęcia ponad 300 gospodarstw rolnych.

Do Szczecina potrzebni są: kierownicy warsztatów, starszy technik jako kierownik warsztatu, technik samochodowy, mogący prowadzić warsztaty samochodowe. Pensja według taryfy oraz dodatek zachodni 50,— zł dziennie. Mieszkanie i stołówka zapewnione. Zgłoszenia należy kierować do Szczecina — Zarząd Tramwajów i Autobusów Miejskich.

Wszelkie formalności związane z wyjazdem załatwia Polski Związek Zachodni — Wydział Osadniczy, Poznań, Chełmońskiego 1.

MOGILNO

Pogrzeb ofiar zamordowanych przez Niemców w latach 1939—1945 odbędzie się w dniu 25 listopada 1945 r. W miejscu spalonego przez dzicz hitlerowską kościoła św. Klemensa pobudowany zostanie grobowiec, gdzie złoży się prochy i kości zamordowanych. Ekshumacja zwłok została zapoczątkowana. mk

GNIEZNO

Jak wynika z danych statystycznych Urzędu Zatrudnienia w Gnieźnie, zarejestrowało się w miesiącu ub. 1192 mężczyzn i 576 kobiet. Skutkiem tego otrzymało już pracę 1100 mężczyzn i 470 kobiet, przeważnie w przemyśle i handlu.

Liczba zgłaszających się nie jest wysoka, powinno ich być w Gnieźnie więcej. Zdarzają się przy tym wypadki, że niektórzy zarejestrują się, a otrzymawszy przydzielaną pracę nie stawiają się do niej i nie podają Urzędowi żadnego usprawiedliwienia. Znikają z terenu i na tym koniec. Wiele młodzieży woli „szlifować" bruk, miast zabrać się do porządnej pracy.

Zdarzają się wypadki, że i pracodawcy nie zgłaszają wolnych miejsc ani osób zwalnianych, zamiast pracować z Urzędem ręka w rękę. Oczywiście wypadki te będą pociągały za sobą w myśl ostatniego dekretu sankcje karne.

Jeśli chodzi o ostatni okres, zgłoszonych wolnych miejsc było 1162 dla mężczyzn i 565 dla kobiet. Na miejsca te skierowanych już zostało ze strony Urzędu 1088 mężczyzn i 426 kobiet. Pozostało jeszcze 67 miejsc wolnych dla mężczyzn i 101 kobiet. Mało jest chętnych do pracy.

A zapotrzebowanie młodych sił jest w tej chwili duże. Poszukuje się w mieście na próżno uczni drogeryjnych, malarskich, szewskich, brak w ogóle w tych działach zgłoszeń.

Sprawy, związane ze służbą domową są załatwiane w Urzędzie Zatrudnienia z miejsca. W obecnej chwili jest jeszcze 36 miejsc wolnych dla kobiet. (pr)

KOŁO

Kierownikiem Pow. Oddziału Informacji i Propagandy w Kole mianowany został ob. Józef Bartosik, dotychczasowy zastępca kierownika. —gł—

ZACHARZYN, pow. Chodzież

— **Nowa placówka.** W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie tut. mleczarni — (przejętej przez Samopomoc Chłopską), oraz miejsc. świetlicy. Podczas uroczystości przemawiali: ks. prob. Poik, kier. Samopomocy Chłopskiej, przewodn. Zw. Zaw., kier. Informacji i Propagandy, komendant Milicji i in.

Zespół sceniczny Zw. Samopomocy Chłopskiej wystąpił następnie z udatną rewią, a wieczorem odbyła się zabawa.

— **Na cele szkolnictwa średniego** przeznaczono obecny gmach przy ul. Strzeleckiej b. PUR-u. P.U.R. zajmie budynek Powiatowej Milicji Obywatelskiej przy Rynku.

— **Dla usprawnienia działalności** punktu etapowego P.U.R.-u, powołano do życia specjalną Komisję Kontrolną, na ostatnim zebraniu międzypartyjnym — z ob. starostą Sierakowskim na czele. ko

MOSINA

Społeczeństwo miasta Mosiny i okolicy uczciło pamięć rozstrzelanych przed 6-ciu laty 15-tu najlepszych obywateli miasta i okolicy przez poświęcenie trwałej tablicy pamiątkowej w miejscu stracenia, zamieniając tablicę dotychczasową, umieszczoną już w dniu 15. II. 45 r. wspólnie z pierwszymi oddziałami wkraczającego Wojska Polskiego. Obecnie zabezpieczono miejsce kaźni niewinnie pomordowanych jako bezcenną pamiątkę, w formie tymczasowego pomnika, którego filary łączą 15 symbolicznych ogniw z Orłem Białym na czele. Odsłonięcia dokonał wicestarosta śremski ob mgr Trepiński. Przemawiali: ob. M. Hertig i ks. proboszcz z Puszczykowa, po czym pochód udał się na uroczyste nabożeństwo żałobne do miejscowego kościoła.

Następnie oddano hołd pamięci rozstrzelanych przy wspólnej mogile na cmentarzu, poprzedzony apelem i zmianą warty oraz złożeniem niezliczonej ilości wieńców i kwiatów. Uroczystość zakończono akademią żałobną na sali ob. Noskiewicza. nad

SKWIERZYNA n. Wartą

* **Dnia 21. 10. br.** odbyła się w Skwierzynie podniosła uroczystość poświęcenia Domu Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Piękną tę myśl wysunęło miejscowe P. P. S. i Związek Nauczycielstwa Polskiego, a zrealizowało ją grono obywatelek, które pojęły rzetelnie swoje obowiązki na odzyskanych ziemiach na Zachodzie.

Najważniejszym zadaniem, którego się podjął Komitet Opieki, jest dokarmianie źle odżywianych dzieci, oraz porady lekarskie.

Ob. starosta pow. Mikołajczak, ob. burmistrz Śliwa i inni przedstawiciele władz obiecali wszelką pomoc w granicach ich możliwości.

W najbliższych dniach zaczną być wydawane obiady, a ob. ob. lekarze miasta Skwierzyny już pełnią swoje dyżury. nad.

GOSTYŃ

Gostyń — miasto bez lekarzy. W Gostyniu, mieście powiatowym, liczącym około 8000 mieszkańców nie ma dotąd żadnego lekarza. Jest coprawda lekarz powiatowy i lekarz w szpitalu SS. Miłosierdzia, ale ci nie są wprost w stanie podołać w swej pracy i przyjść z pomocą licznym chorym. Normalnie ordynowało w Gostyniu przed wojną trzech a w czasie okupacji dwóch lekarzy.

Były i są zgłoszenia lekarzy, pragnących osiedlić się w Gostyniu, lecz niestety, odpowiednie czynniki nie znajdują dla nich mieszkań. sk

CZARNKÓW

Uniwersytet Powszechny rozpoczął cykl wykładów z różnych dziedzin nauki. Poza tym odbywają się kursy języków obcych. Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych. Z dziedziny prawa wykłady prowadzić będzie mgr Owczarzak.

Z całym zadowoleniem notujemy duże zainteresowanie się społeczeństwa miasta wykładami Uniwersytetu Powszechnego.

Pożegnanie zdemobilizowanych. Przed paru dniami odbyło się pożegnanie kilkudziesięciu żołnierzy zdemobilizowanych w salce baru „Pod Bukietem". Po przemówieniach przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych żegnano serdecznie żołnierzy, powracających do rodzinnych stron.

Tymczasowy burmistrz ob. Skrzypiński otrzymał dekretem ob. Wojewody Poznańskiego zatwierdzenie, co społeczeństwo miejscowe przyjęło z zadowoleniem.

Nowy przewodniczący Pow. Rady Narodowej. Na miejsce ob. Antoniego Siedleckiego Pow. Rada Narodowa wybrała przewodniczącym ob. Paula Tadeusza.

Tutejszy wicestarosta, mgr Owczarzak złożył swój mandat członkowski. Na jego miejsce wszedł do Rady Pow. sędzia grodzki ob. Kazimierz Straszewski.

GORZÓW

* **W sali Starostwa Powiatowego** w Gorzowie odbyło się przy udziale 34 osób zebranie organizacyjne Towarzystwa Łowieckiego.

Zebraniu przewodniczył pełnomocnik rządu R. P. na obwód Gorzów ob. Kroenke Florian, który podał cele i zadania mającego się założyć towarzystwa.

Zebrani wybrali prezesem Towarzystwa znanego w Polsce myśliwego ob. Włodzimierza Korsaka. Do zarządu powołano jednogłośnie na I-go wiceprezesa — ob. insp. Wyrzykowskiego, II-go wiceprezesa — ob. kier. Błaszczaka, sekretarzem — ob. ref. Pilarskiego zastępcą sekr. — ob. kier. Majewskiego, skarbnikiem — ob. inż. Naborowskiego oraz ob. majora Konopkę i ob. nacz. Wołyńskiego.

W wolnych głosach poruszono kwestię lokalu, terenów myśliwskich, broni, jak i zorganizowanie wieczorku zapoznawczego, które to sprawy poruczono wybranemu zarządowi do załatwienia.

Życzeniem najlepszego rozwoju przewodniczący zamknął zebranie. nad

GUBIN

* Na terenie powiatu gubińskiego, dnia 9. i 10. X. przy udziale pełnomocnika rządu ob. Kończaka Czesława i kierowników samodzielnych urzędów została przeprowadzona akcja siewna i zbiorów w 12-tu gminach powiatu.

Istnieje Spółdzielnia, która skupia w sobie fabrykę pończoch, browar, młyny itp. Dzięki staraniom kierownika fabryki ob. Świby, zatrudnionych jest około 40-tu pracownic, które posiadają własną świetlicę i stołówkę. Fabryka mogłaby przerabiać dużo więcej, jednak ze względu na brak prądu praca idzie w wolniejszym tempie, można to jednak usunąć przez doprowadzenie prądu potrzebnego fabryce.

Został zorganizowany Związek Kupców i Przemysłowców, który liczy około 80-ciu członków zrzeszonych w związku, ostatnio powstał projekt zakupienia samochodu przez Związek, którym będą sprowadzane artykuły żywnościowe, gdyż aprowizacja u nas jest niedostateczna.

Odbyło się zebranie porozumiewawcze kierowników wszystkich urzędów z udziałem wicestarosty ob. Skuzy i burmistrza miasta ob. Samborskiego, na którym zapadła uchwała zorganizowania świetlic i organizacji młodzieżowych Z. H. P. i Z. W. M.

W Gubinie zostały zorganizowane oprócz Szkoły Powszechnej, Kursy dla Dorosłych (7 kl.), Liceum i Gimnazjum dla Dorosłych, istnieje projekt zorganizowania Szkoły Zawodowo-Dokształcającej i Kursów Repolonizacyjnych.

Obecnie prowadzi się remont Domu Kultury i Sztuki dla użytku społeczeństwa.

Należy zaznaczyć, że współpraca pomiędzy Zarządami Miejskimi Gubina, polskim i niemieckim, rozwija się bardzo dobrze, co leży w naszym interesie, gdyż prąd i wodę czerpiemy zza Nisy.

CZĘŚCI ROWEROWE
E. Kromczyński
Poznań
Św. Marcina 47
w pobliżu ul. Kantaka
12688

Węgiel drzewny — opał — szalówka
nadeszły
Poznańska Spółka Drzewna
Węglowa 62, tel. 63-12
12997

Państwowe Zakłady Wodociągowe
niniejszym ogłaszają
KONKURS
na stanowisko dyrektora Zakładów

Reflektanci powinni do dnia 15. 12. br. nadesłać zgłoszenia na ręce Prezesa Rady Admin. ob. inż. mgra Zygmunta Rudolfa (Ministerstwo Odbudowy, Warszawa, al. Stalina 38 — Biuro Zakładów i Urządzeń Użyteczności Publicznej) z podaniem życiorysu oraz odpisów dowodów:

1. ukończenia studiów,
2. pracy zawodowej,
3. obywatelstwa polskiego,
4. oprócz tego należy podać warunki, pod którymi petent podejmuje się objąć stanowisko oraz ewentualny termin objęcia pracy.

Podania przesyłać należy jako przesyłkę poleconą w 2-ch kopertach, z których wewnętrzna opatrzona ma być napisem — „Konkurs na stanowisko dyrektora P. Z. W. w Katowicach" — zamknięta i zalakowana.
k 810

Państwowa Centrala Handlowa
Oddział w Poznaniu
Św. Marcin 65, tel. 35-18 — Adres telegr. „Peceha Poznań"
KUPNO WYMIANY SPRZEDAŻ
Działy: zbożowo-mączny, warzywniczo-owocowy, kolonialny, tłuszczowo-nabiałowy, żelaza i metali, techniczny, art. użytku gospodarskiego, galanterii i szkła, włókienniczy
k775
Specjalny dział transportowy!

PIERWSZORZĘDNA FIRMA
o dużym kapitale wkładowym
przyjmie poważne
PRZEDSTAWICIELSTWA
francuskich perfum i wyrobów kosmetycznych na
Poznańskie i Pomorze
Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12815

Szewskie przybory skóry
sprzedaje — kupuje
„Be - Ha" Poznań, plac Wolności 14-a narożnik ul. 3 Maja
12621

Drzewka owocowe
w dużym wyborze poleca
Jan Woźny
Piątkowo pod Poznaniem
Szkółka zakwalifikowana przez Wojew. Izbę Rolniczą. 12969

Księgowy - bilansista
samodzielny z praktyką handlową, obeznany z kalkulacją i planowaniem, potrzebny zaraz na stanowisko kierownika wydziału finansowego. Pisemne oferty do Państwowej Centrali Handlowej, Oddział w Poznaniu, św. Marcin 65. Reflektuje się tylko na wybitną siłę fachową.
k 808

Zdrowe i wesołe jest

dziecko racjonalnie odżywione
NUTROMALT
CUKIER ODŻYWCZY I DIETETYCZNY
DR·A·WANDER·S·A·KRAKÓW
Do nabycia w aptekach i drogerjach, k813

KUCZA-PIERNIK
to zdrowia sternik!
Najkorzystniejsze źródło zakupu w piernikach, herbatnikach i cukierkach w firmie
„Cukrola", Poznań, 27 Grudnia 5
Tel. 15-62 12780
Dla hurtowników specjalny rabat

MOULIN ROUGE
Poznań, ul. Kantaka 8/9, tel. 39-26
Koncert — Dancing — Występy artystyczne.
Lokal otwarty od godz. 9-tej rano
poleca
obiady smaczne, zdrowe i obfite.
Od 19 bm. zmiana programu występów artystycznych
12088

Restauracja Ogrodu Zoologicznego
ul. Bukowska 19
Codziennie DANCING
12860 od godziny 17 do 22
Ceny przystępne wł. H. Hadryś

Państwowa Szkoła Umuzykalnienia w Poznaniu
przyjmie zaraz
kierownika(czkę) administracji
sekretarkę
biuralistkę
woźnego 12999
Zgłoszenia pisemne (podanie, życiorys, kopie świadectw) przyjmuje dyrektor dr Tadeusz Nowakowski, Poznań, ulica Marszałka Focha 38, m. 6.

Przyjmiemy od zaraz
palacza - montera - ślusarza
do centralnego ogrzewania.
Zgłoszenia osobiste do firmy
K. Przybyła - Poznań, św. Marcin 24
rzeźnictwo 12868

Do wiadomości
Radiosłuchaczów
Osiedla Warszawskiego, Antoninka, Głównej, Śródki i okolicy: przy ul. Kolskiej 22 Osiedla Warszawskiego zostało otwarte **Laboratorium Radiotechniczne.** Wykonuje się naprawy, modernizacje radioodbiorników, badania lamp radiowych solidnie i fachowo 12919

„TWÓRCZOŚĆ"
miesięcznik literacko-krytyczny
wyd. przez Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK"
zamieszcza prace czołowych literatów polskich.
Listopadowy numer „TWÓRCZOŚCI" poświęcony jest Mickiewiczowi i przynosi nieznane pisma poety z okresu filomackiego. Ponadto zawiera prozę K. PRUSZYŃSKIEGO fragmenty sztuki K. GRZEBIENIOWSKIEJ, rozprawy krytyczne J. KLEINERA, W. KUBACKIEGO, L. PODHORSKIEGO i in.
Każdy numer wychodzi w objętości ok. 200 str. druku.
Cena zeszytu „TWÓRCZOŚCI" 40,— zł, prenumerata kwartalna 120,— zł, półroczna 240,— zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki „CZYTELNIKA" oraz administracja pisma: Kraków, ul. Wielopole 1.
12493

Poleca się gotowe
UBRANIA MĘSKIE I CHŁOPIĘCE
12637 spodnie długie, bryczesy i pumpy
ulica Słowackiego 42 m. 7 III. p.

Potrzebni są do
Warsztatów Samochodowych
Poznań, ulica Dąbrowskiego nr 29
inżynier do spraw planowania,
inżynier technolog, kartotekowy, księgowy, brakarz, komplektor, magazynierzy, kucharze oraz ślusarze, tokarze, tapicerzy, elektrycy, stolarze i spawacze, frezerzy, szlifierze, wiertacze, strugacze. 13004
Zgłoszenia kierować pod wyżej podany adres.

Hurtownia towarów włókienniczych i galanteryjnych
„TKANINA"
sp. z o. odpow. 12568
Poznań, plac Wolności 14

Fachowiec
lub wykwalifikowany w fabrykacji
materacy sprężynowych
na kierownicze stanowisko na b. dobrych warunkach potrzebny od zaraz.
Oferty kierować: Fa Pertek i Wrześniewicz, Reprezentacja i Hurt. Artykułów Tapicerskich i pokrewnych, Poznań, Fr. Ratajczaka 7, I p. Telefon 36-31. 12695

Kalkulatora
doświadczonego, samodzielnego, dobrze obeznanego z nowoczesnymi wymaganiami kalkulacji przemysłowej **przyjmiemy od zaraz.** Zgłosz. pisemne z odpisami świadectw uprasza
Goplana S. A.
k 780 pod zarządem państwowym
Poznań, św. Wawrzyńca 11

Kup'ec - spółdzielca
23 lata praktyki zawodowej w tym kilka lat na kierowniczych stanowiskach i samodzielny, dobry organizator, rzutki i energiczny, obecnie na kierowniczym stanowisku, pragnie zmienić posadę.
Poważne oferty proszę kierować do „Głosu Wielkopolskiego" pod nr 12 890

P. K. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank „Społem" nr 8
przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Lekarskie

Dr Maria Karłowska. Analizy lekarskie obecnie Mickiewicza 32, m. 3. 12462

Lekarz Ludwik Komczyński powrócił i przyjmuje Matejki 34 od 14 do 17. 12706

Dr Tadeusz Frąckowiak, specjalista w chorobach nerwowych, Poznań, św. Marcin 76. 12872

Specjalista chorób płucnych, lekarz Michał Białokoz, przyjmuje Jasna 9 (Roosevelta), parter, od 17—19. 12745

Dr med. Antoni Szac, lekarz-specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie (dawniej św. Marcin 9/10), przyjmuje obecnie Grunwaldzka 41a, 9.30—11 i 3—5. 12714

Tadeusz Borna, lekarz dentysta, przyjmuje pl. Wolności 13, m. 5. 13012

Skład przyborów dentystycznych, Siemiradzkiego 11, m. 6, poleca materiały dentystyczne i lekarskie. 12891

Gabinet leczniczo-kosmetyczny G. Bednarskiej, ul. 27 Grudnia 3, wykonuje: masaże, oczyszczanie cery, usuwanie plam, brodawek. Leczenie trądziku, łojotoku. Maseczki, maquillage, peeling, trwałe farbowanie brwi i rzęs. Naświetlanie lampą kwarcową, Vitalux, Sollux, Mignina, Femiterm, elektryzacja. Sprzedaż własnych kosmetyków. 12895

Wolne posady

Uczeń rzeźnicki, służąca, najchętniej z prowincji. Poznań, Winogrady 58. 12930

Piekarza poszukuję. Poznańska 8. 12164

Pomocnica domowa zaraz potrzebna. Pocztowa 16 (sklep spożywczy) lub 13, m. 3. 12820

Farmaceuta ewtl. biegły drogista na dobrych warunkach od zaraz potrzebny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12813.

Służąca z gotowaniem zaraz potrzebna. Biała 1, m. 3, przy Diakoniskach. 12592

Kowala, maszynisty do lokomobil, kołodzieja i traktorzysty od zaraz poszukuje Państwowy Ośrodek Kultury Rolnej, majętność Grylewo, pow. Wągrowiec. k 766

Kierownik, kupiec zdolny, energiczny, rutynowany, z branży spożywczej, obeznany ze znaczkami przydziałowymi — oraz biegła i doświadczona kasjerka-książkowa do Spółdzielni Spożywców poszukiwani. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12864.

Chłopiec do posyłek. „Renoma", Stary Rynek 23. 12962

Uczeń szewski potrzebny. — Rataje 56. 12870

Kowalski pomocnik, uczeń od zaraz. Żukowa 28. 12497

Dziewczyna wiejska, młoda, jako pomocnica domowa potrzebna. Fredry 3, m. 7. 12924

Solidnej dziewczyny do dwojga osób, do wszelkich prac domowych od zaraz. Poznań, Zupańskiego 18, m. 6. 12791

Potrzebna od 1. 12. starsza gosposia z dobrymi świadectwami na prowincję. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12887.

Drogerzysta młody, energiczny, potrzebny. Anczykowski, Ostrów (Wlkp.), Rynek 21, tel. 707. 12974

Rzutki zbożowiec, dobry bilansista, na członka zarządu potrzebny zaraz. Rolnik Kargowa, pow. Wolsztyn. 12980

Poszukuje się monterów samochodowych, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: firma „Hesta", Dąbrowskiego 81. 13024

Szuka posady

Mistrz młynarski, obeznany z przemiałem wszelkich zbóż i rowkowaniem walcy poszukuje posady, celem zmiany. Zgłosz.: Skonieczna, Gniewkowo, Toruńska 1, pow. Inowrocław. 13015

Nauka

Szkoła tańców. Szczurkówna-Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 12028

Lekcyj języków udziela dyrektorka kursów językowych, Maria Romington, św Józefa 5, m. 5. 13032

Osobiste

Przyjmę kilka pań do zespołu. Szkoła tańców Adeli Szczurkówny, aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 12657

Kto umożliwi zarobkowanie samotnej, rzutkiej, dobra prezencja, posiada ładne mieszkanie, małą gotówkę. Of. „Głos Wielkopolski" nr 12995.

Sprzedaże

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, podwórze. 11406

Aparat radiowy uniwersalny. Staszica 21, m. 13. 12769

Radioaparaty, anody, baterie, akumulatory, najtaniej Radiomechanika, Poznań, św. Marcin 25. 12819

Fortepiany najkorzystniej. Drygas, Skarbowa 15. 12461

Meble różne okazyjnie. Magazyn mebli Stefan Janiak, Rybaki 6 12687

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze — Kochanowicz S-ka, plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 11855

Fortepian Blüthner inne pianina Drygas, Skarbowa 15. 11883

Taśmy sznurowadłowe — hurt poleca — „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46 (w podwórzu). k 748

Radia (Seipt) na prąd zmienny, 6 lampowe i 4 lampowe uniwersalne sprzedam. Biała 1b, m. 25. 13011

Motor Diesel Benz, 60 km, na chodzie, na sprzedaż. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 12970.

Krawiecka maszyna do szycia (Singera). Wroniecka 24, m. 5. 12861

Na prowincję wysyłamy papę dachową. Składnica, ul. Zwierzyniecka 11. 12865

Kanapa, fotele stylowe, mahoń, kuchnię, biurko sprzedam. Półwiejska 16/15. 12871

Agresty wysokopienne, angielskie, wielkoowocowe. Poznań, ul. Górna Wilda 92 (ogrodnictwo). 12900

Piec kafl. przenośny, piecyki żelazne wojsk., wagę uchylną do 2 kg korzystnie. Ul. św. Józefa 5, m. 9. 12914

Srebrne wyroby, złote, porcelanę, antyki kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Lamus", Sieroca 5/6. 12944

Parcelę sprzedam w Górczynie, w najlepszej dzielnicy. Of. „Głos Wielkop." nr 12959.

Lustro 3-częściowe do salonu mód. Mateiki 32/33, m. 4. 12960

Piec na trociny sprzeda. — M. Tyrchan, Orzeszkowa 17. 12786

Sprzedam mało używany dywan 4×5. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 12803.

Futro męskie, nowe, kołnierz wydra, spód nutrie, zegarek złoty. Jeskego 2, m. 16. 12790

Sypialnie, mahoniowa, jesionowa, brzozowa oraz różne inne, okazja. Rybaki 6, Magazyn mebli Janiak. 12694

Dwa okna podwójne nowe. — Stolarnia, Kozia 21. 12875

Stołowy, nowoczesny, dobrej roboty, okazyjnie. Rybaki 6, magazyn mebli Janiak. 12698

Płaszcz męski, zimowy, do wyjazdów. Wyspiańskiego 15, m. 12. 12986

Literaturę, wielką powszechną, sprzedam. Jeżycka 2, m. 2, między 13 a 14-tą. 12992

Futro męskie nutria, damskie karakuły. Dąbrowskiego 25, m. 8. 13040

2 konie wypożyczę lub sprzedam. 2 bryczki do sprzedania. Kanałowa 10, skład. 13041

Lampę elektryczną — lustro sprzedam. G. Wilda 59, m. 13. 13055

Kupna

Kupię dom lub parcelę. Of. „Głos Wielkopolski" nr 12901.

Firany, ceraty, obicia meblowe. Zakup-sprzedaż. Marcin Pieczyński, Stary Rynek 44. 11651

Artykuły tapicersko-dekoracyjne, siodlarskie. Zakup-sprzedaż. Marcin Pieczyński, Stary Rynek 44. 11650

Materiały wełniane, podszewki skupuje Fr. Zieliński, pl. Wolności 4, m. 3. 12419

Cyrkle, suwaki, ołówki, przybory szkolne — biurowe itp. kupuje Księgarnia Gierczaka, Górna Wilda 59. 12498

Książki szkolne, naukowe, powieściowe kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, G. Wilda nr 59. 12499

Przędzę szewską — szpilarki, szydła, skóry i inne przybory szewskie skupuje „Be-Ha", plac Wolności 14a, narożnik ul. 3 Maja. 12622

Odzież wszelkiego rodzaju kupuje, sprzedaje Zamojski, Wodna 21, skład. 12484

10 radioodbiorników na prąd stały, uniwersalny lub bateryjne, 2 do 4 lampowe kupi natychmiast „Renoma". Stary Rynek 33. 12847

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, Poznań, św. Marcin 25 12818

Antykwariat książek T. Pawlickiego, Poznań, ul. Słowackiego 41 — stale kupuje książki po cenach najwyższych. 13000

Pianino kupię. Drygas, Skarbowa 15. 12908

Willkę albo parcelę na Osiedlu Warszawskim. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12915.

Pasy skórzane, parciane, gumowe kupuje, płaci najwyższe ceny „Hatech", Marcina 65. 12935

Łożyska kulkowe kupuje „Hatech", św. Marcin 65. 12936

Narzędzia ślusarskie, stolarskie, kowalskie kupuje „Hatech", św. Marcina 65. 12938

Dźwigary budowlane prostuje i kupuje fa. T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 12994

Kupię willę Śródmieściu, nawet uszkodzoną. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12664.

Radiotechniczne — wszelkie przyrządy pomiarowe — odbiorniki — lampy, każdą ilość zakupi Radioekspert, Poznań, Śniadeckich 1. 12753

Stearynę, olejki eteryczne, chemikalia kupi „Farmachemia", Poznań, Libelta 11. 12644

Członka do maszyn do szycia oraz wszelkie części skupuje Warsztat napraw maszyn do szycia K. Matecki, Poznań, Wroniecka 24. 12886

Kupuję blachę, rury, mosiądz, przewód, oprawki do lamp elektr. oraz anody niklowe. „Galwanopol", Półwiejska 22. 12903

Pieniądz

Solidny kupiec z gotówką 150 000 zł przystąpi jako wspólnik do zaprowadzonego sklepu spożywczo-delikatesowego. Of. „Głos Wielkop." nr 12772.

Przystąpię jako wspólnik korzystnego handlu, przemysłu odpowiednią gotówką. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12973.

Kupiec państwowy, dysponujący gotówką 50 000 do 70 000 przystąpi do wspólnictwa, zatrudniony w służbie państwowej. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12996.

Wspólnika. Mam lokal przy St. Rynku, I piętro, proszę o propozycje — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12965.

Wolne lokale

Pokój umeblowany wynajmę. Piaskowa 1, m. 2. 12899

Skład ulica ruchliwa do oddania za zwrotem kosztów, z podaniem branży Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12743.

Szuka lokalu

Poszukuję lokalu parterowego, ok. 50 m² na warsztat mechaniczny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12845.

2-pokojowego z kuchnią za odstępnym szukam. Of. „Głos Wielkopolski" nr 12814.

Lokalu handlowego (branża samochodowa) przy ul. Dąbrowskiego lub przyległych poszukuje M. Gruss ul. Dąbrowskiego 98, m. 13. 12582

Młodę, bezdzietne małżeństwo poszukuje pustego pokoju. Of. „Głos Wielkopolski" nr 12802.

Bezdzietne, młode małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12801.

Młodzi, chcący się pobrać, szukają pokoju umeblowanego. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 13002.

Dla kulturalnej właścicielki przedsiębiorstwa szukam pokoju umeblowanego. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12910.

Lokalu handlowego (sklepu), Śródmieście, poszukuję. Zgłoszenia „Par", Ratajczaka 7, pod 960. 12946

Lokalu handlowego w Śródmieściu poszukuję za zwrotem kosztów remontu lub odstępnym. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 12957.

Lokali na fabrykę chemiczno-farmaceutyczną, gaz, woda, światło, **poszukuje** Spółdzielnia Farmaceutyczna, Poznań, Wrocławska 39, tel. 26-43. — Kupimy również urządzenie biurowe. 12897

Zguby

Zaginione dowody na nazwisko Michał Hoffmann, Krosno, pow. śremski, unieważniam. 12836

Poszukiwania

Panie z Ravensbrück, wiedzące cośkolwiek o losie matki mojej Michaliny Dittmajer, lat 68, nr więźnia 56 306, blok 26 — błagam o wiadomość. Eugeniusz Dittmajer, Poznań, Niecała 14, m. 11. 12546

Gross-Rosen. Kto może udzielić informacji o synu moim **Witoldzie Daneckim** z obozu koncentracyjnego Gross-Rosen nr 12 332, blok 22a, Bolesław Danecki, Raczyńskich 3, telefon 31-43. 12746

Różne

Meble, fortepiany itp. poleruje, odświeża. Świętosławska 8, m. 3. 13038

Pracownia kapeluszy. Śledzińska, Wroniecka 24. 12862

Ślubne suknie, welony wypożyczam. Jackowskiego 40, m. 3, podwórzu, lewo. 12723

Pracownia kapeluszy damskich wykonuje szybko, solidnie. — Wierzbięcice 57, m. 2. 12656

Obrączki ślubne, biżuterię naprawiam oraz według życzeń wykonuję. Z. Waligórski, jubiler, Dąbrowskiego 86, m. 3. 13005

Wnioski, odpisy, prace dyplomowe — przepisywanie — powielanie. Najnowsze Dzienniki Ustaw i fachowa korekta na miejscu! Koncesjonowane Biuro Podań, Juszczak, św. Marcina 16/17. 12825

Zapowiedzi

Lista zapowiedzi nr 27/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rolnik Marian Chrząszcz, stanu wolnego, zam. w Świdnicy, pow. Wschowa, syn zmarłego rolnika Józefa Chrząszcza i tegoż małżonki Tacjanny z domu Hrycyna, ostatnio zam. w Boratynie, pow. Błody; 2. Emilia Kaźmierczuk, panna, bez zawodu, zam. w Świdnicy, powiat Wschowa, córka maszynisty kolejowego Stanisława Kaźmierczuka i tegoż małżonki Marii z domu Czwartyńska, zam. w Świdnicy, pow. Wschowa, zamierzają zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi ma nastąpić w Zarządzie Gminnym Wschowa południe, w gromadzie Świdnica oraz w „Głosie Wielkopolskim", Wschowa, dn. 29. 10. 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: (—) Kalmarczyk. k 811

Spis zapowiedzi nr 226/45 **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. mechanik maszynowy Władysław Zaczkowski, stanu wolnego, zamieszkały w Salni syn przemysłowca Józefa Zaczkowskiego i jego małżonki Stanisławy z Łobasów; 2. Rozalia Selwat, bez zawodu, stanu wolnego, zamieszkała w Salni, córka robotnika Walentego Selwata i jego małżonki Konstancji z Marszałków, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w czasopiśmie „Głos Wielkopolski", w Zarządzie Gminnym w Granowie oraz w Sołectwie w Woźnikach Granowo, dnia 10 listopada 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Gawroński. 12612

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. WALKI MŁODYCH 47
12839

twie Salni i czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Krotoszyn, dn. 17 października 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego: Machowski. k 802

Nr listy zapow. 84/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Bronisław Ciejka, stanu wolnego, zamieszkały w gromadzie Małgów, gmina Pogorzela, przedtem w Berlinie (Niemcy), syn rolnika Jana Ciejki i jego żony Pauliny Ciejki z domu Mieczkowska, zamieszkałych w Zabielu, pow. Ostrołęka; 2. bez zawodu Marianna Grygiel, stanu wolnego, zamieszkała w gromadzie Małgów, gmina Pogorzela, córka robotnika Jana Grygiela i jego żony Katarzyny Grygiel z domu Misiak, zamieszkałych w Małgowie, pragną zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Pogorzeli, w gromadzie Małgów i w czasopiśmie. Pogorzela, dn. 25 października 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: podpis nieczytelny. k 805

Spis zapowiedzi nr 99/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że obyw. Stelmaszyk Antoni, nieżonaty, zamieszkały w Woźnikach, gmina Granowo, pow. Nowy Tomyśl, przedtem w Maldeuten (Prusy Wschodnie), syn robotnika Stelmaszyka Ignacego i żony jego Marianny z domu Konieczna, zamieszkałych w Woźnikach, pow. Nowy Tomyśl; obyw. Lewczyk Nadzia, niezamężna,, zamieszkała w Woźnikach, powiat Nowy Tomyśl, przedtem w Maldeuten (Prusy Wschodnie), córka Szymona Lewczyka, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Krasnej Wsi i żony jego Anny z domu Lewczyk, zamieszkałej ostatnio w Krasnej Wsi, pow. Bielsk, woj. brzeskie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w czasopiśmie „Głos Wielkopolski", w Zarządzie Gminnym w Granowie oraz w Sołectwie w Woźnikach Granowo, dnia 10 listopada 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Gawroński. 12612

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel. 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. Kolportaż — Bukowska 3. Tel. 78-64. Konto PKO V-4400. Bank Społem 25.
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Komitet. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—7824